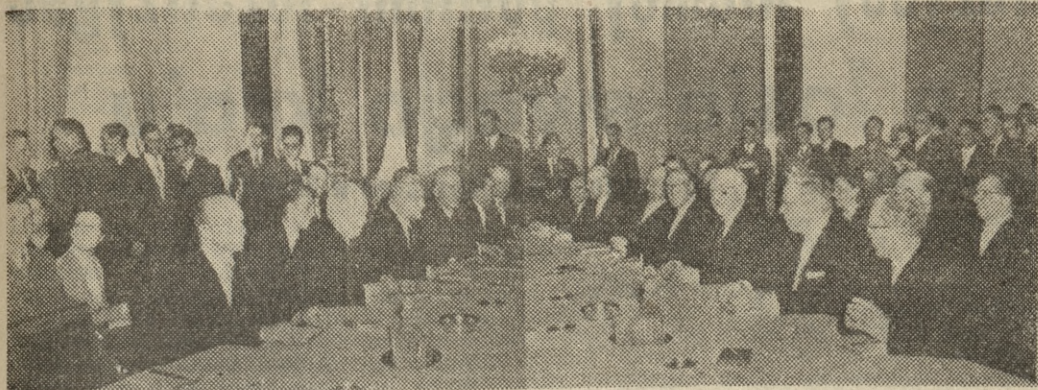




Na sali obrad. Po lewej — delegacja ZSRR, po prawej — delegacja NRD.

Gościnne występy Rosyjskiego Teatru Dramatycznego w Poznaniu

We wtorek, 21 września, przybył do Poznania Rosyjski Teatr Dramatyczny, który w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej da szereg przedstawień.

W dniu 26 bm. w Teatrze Polskim wystawiona będzie komedia A. Ostrowskiego pt. „Szalone pieniądze”, zaś w dniach 29 i 30 bm. w Domu Kultury im. F. Dzierżyńskiego utwór sztuki Gusiewa pt. „Sława”. Zespół Teatru Dramatycznego wystąpi również ze specjalnym programem w Zakładach im. Stalina oraz da przedstawić dla wojska i młodzieży. (h)

Sukces poznajskich naukowców

Pracownicy Instytutu Naukowego Leczniczych Surowców Roślinnych w Poznaniu zakończyli ostatnie badania, których celem było wyhodowanie specjalnej odmiany sporyszu — grzyba, pasywnego na życie i innych roślinach trawiających — szczególnie bogatej w cenne dla przemysłu farmaceutycznego alkaloidy.

Opracowano również metodę zakazania tym grzybem doświadczeń upraw żyta. Jak wykazały doświadczenia, przeprowadzone na polach gospodarstwa Instytutu w Plewiskach pod Poznaniem, z 1 ha można otrzymać ok. 250 kg sporyszu, zawierającego przeszło 0,5 proc. alkaloidów.

Podczas tych prac szczególnie wyróżnił się mgr inż. Antoni Golenia, którego dziełem jest m. in. prototyp maszyny traktorowej, umożliwiającej zakazanie dużych upraw żyta.

Rozpoczęła się X Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP)

We wtorek rozpoczęła się X Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ. Sesję otworzył szef delegacji holenderskiej Joseph Luns. Oświadczył on w swym przemówieniu, że po raz pier-

wszy Zgromadzenie zbiera się w atmosferze sprzyjającej rozwiązaniu postawionych problemów. Pierwsza uchwała większości tegorocznego Zgromadzenia nie przyczyniła się jednak do rozwiązania jednego z tych problemów, a mianowicie sprawy reprezentacji Chin w ONZ.

Na wstępie obrad zabrał głos minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow i wezwał Zgromadzenie, by przyznało Chińskiej Republice Ludowej należne jej prawo zasiadania w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ta decyzja — stwierdził Mołotow — byłaby nowym etapem na drodze do polepszenia stosunków międzynarodowych, przysparzając autorytetu ONZ. Zgłosił on projekt rezolucji stwierdzającej, że Chiny powinny być oddat reprezentowane we wszystkich organach ONZ przez delegatów Chińskiej Republiki Ludowej.

Wnioskowi radzieckiemu przeciwstawił się niezwołnie delegat amerykański „odg.”.

Marionetkowy „minister spraw zagranicznych” Kuomintangu Yeh zaatakował przy sposobności chiński rząd ludowy i nawoływał do poparcia wniosku amerykańskiego.

Stanowisko amerykańskie podzielił delegat brytyjski Nutting, mimo iż rząd brytyjski uznaje — jak wiadomo — Chiny Ludowe.

Ostatecznie jednak większość Zgromadzenia wypowiedziała się za wnioskiem amerykańskim w sprawie odroczenia dyskusji nad sprawą reprezentacji Chin.

Rekordowa ilość

Chłopi gromady Sulistawice, pow. Kalisz, przywieźli do punktu skupu 49 ton ziarna, zamiast zaplanowanych 20, dzięki czemu gromada wykonała miesięczny plan w 135%.

Zboże ponad plan przywieźli m. in. Ignacy Młynak, Stanisław Prus, Józef Ambrożyk, Paweł Rataj, Maria Polańska, Józef Torbiarczyk. (J.K.)

Cena 20 gr

Głos WIELKOPOLSKI

Wyd. AB Poznań, czwartek 22 IX 1955 r. Nr 226 (3624)

Repatrianci mogą liczyć na pomoc i opiekę

Uchwała Prezydium Rządu PRL zapewnia powracającym do kraju możliwość współuczestniczenia w życiu całego narodu

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie opieki nad repatriantami powracającymi do kraju. Uchwała zapewnia repatriantom wielostronną pomoc państwa, zarówno jeśli chodzi o przejazd do kraju, jak i osiedlenie się oraz uzyskanie pracy.

Powracający do kraju korzystają z pomocy państwa przy przejeździe z dotychczasowego miejsca pobytu zagranicą do miejsc osiedlenia się w kraju. Po przybyciu do kraju repatrianci otrzymują jednorazowo bezwzględne zasiłki a następnie bezzwrotne zapomogi na urządzenie się w miejscu pracy. Do czasu otrzymania pracy korzystają oni z bezpłatnego wyżywienia oraz opieki lekarskiej. Powracającym do kraju zapewniona zostanie

opiecznia w uzyskaniu mieszkania, przy czym na zaspokojenie tych potrzeb przeznaczają się w różnych rejonach kraju odpowiednią ilość izb. Repatrianci zwolnieni są z opłat celnych od przewiezionego mienia.

Repatrianci nie posiadający kwalifikacji fachowych otrzymują w razie potrzeby odpowiednie przeszkolenie zawodowe. Młodzieży powracającej do kraju stwarza się pełne warunki uczenia się. Repatriantom - rolnikom zapewnią się otrzymanie indywidualnych gospodarstw z odpowiednimi zabudowaniami, bądź też pracę w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. W celu zagospodarowania się repatriantom rolnikom udzielana będzie pomoc finansowa na zakup potrzebnego inwentarza.

Wiele uwagi poświęca uchwała sprawie zapewnienia powracającym do kraju zaopatrzenia emerytalnych i inwalidzkich. Repatriantom zapewnią się zaliczenie na poczet zaopatrzenia emerytalnego całego okresu pracy za granicą. Repatrianci, którzy stali się inwalidami wskutek służby wojskowej za granicą, otrzymają zaopatrzenie inwalidzkie bez względu na przynależność państwu w formacji wojskowych, w których służyli.

Na mocy uchwały powracający do kraju zachowują stopnie wojskowe uzyskane w polskich formacjach wojskowych za granicą bądź też w armiach sojuszniczych w

Z ostatniej chwili

Huragan nad Nowym Jorkiem

Straszliwy huragan, który jeszcze 18 bm. szalał nad meksykańską prowincją Tampico, przesuwa się obecnie w kierunku północnym, wzdłuż wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych.

Pędzący z szybkością 200 km na godzinę huragan dotarł 19 bm. do stanu Północna Karolina. Głównym wiatrem fale morskie zalały wiele portów. Przepiękne uciekinierami z Południa miasto New Bern zostało zniszczone. Zginęły 2 osoby. 20 bm. huragan minął stan New Jersey i osiągnął rejon Nowego Jorku.

O 18 tysięcy żołnierzy i oficerów Bułgaria zmniejsza sily zbrojne

Rada Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii opublikowała następujący komunikat:

Rząd Ludowej Republiki Bułgarii biorąc pod uwagę fakt, że w stosunkach międzynarodowych nastąpiło — zwłaszcza po konferencji genewskiej — pewne złagodzenie napięcia oraz pragnąc przyczynić się do dalszego polepszenia sytuacji międzynarodowej i pogłębiania zaufania między państwami, jak również do umocnienia pokoju i zaufania między państwami półwyspu bałkańskiego, postanowił zredukować do dnia 31 grudnia 1955 roku liczebność swych sił zbrojnych o 18 tysięcy żołnierzy i oficerów.

Fundusze zaoszczędzone dzięki redukcji stanu liczebnego armii zostaną wykorzystane na budowę domów mieszkalnych, na podniesienie dobrobytu i kultury.

Rozmowy między delegacjami ZSRR i NRD

zakończyły się w dniu przedwczorajszym

MOSKWA (PAP)

Po zakończeniu rokowań moskiewskich między delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej a delegacją rządową Związku Radzieckiego ogłoszono we wtorek następujący komunikat końcowy:

W dniach od 17 do 20 września br. odbyły się w Moskwie rokowania między delegacją rządową Związku Radzieckiego a delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ze strony radzieckiej w rokowaniach uczestniczyli: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bułganin, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — N. A. Chruszczow, minister handlu zagranicznego ZSRR — I. G. Kabanow, jak również zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — Siemionow, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Niemieckiej Republice Demokratycznej — G. M. Puszkina, kierownik III Wydziału Europejskiego w MSZ ZSRR — S. G. Łapin.

Ze strony Niemieckiej Republiki Demokratycznej w rokowaniach wzięli udział: premier NRD — Otto Grotewohl, wicepremier NRD — Walter Ulbricht, wicepremier NRD — Willi Stoph, wicepremier NRD — Otto Nuschke, wicepremier i minister spraw zagranicznych NRD — dr Lothar Bolz, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania NRD — Bruno Leuschner, ambasador Niemieckiej Republiki Demokratycznej w ZSRR — Johannes Koenig, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby Ludowej NRD — Peter Florin, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych — prof. Erich Correns, sekretarz generalny Demokratycznej Partii Chłopskiej — Berthold Rose, sekretarz generalny Partii Liberalno-Demokratycznej — Manfred Gerlach, sekretarz delegacji — ambasador Fritz Grosse.

W toku rokowań omówiono podstawowe zagadnienia, dotyczące dalszego umocnienia i rozwoju przyjaznych stosunków między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Związkiem Radzieckim.

Rokowania toczyły się w przyjaznej i serdecznej atmosferze oraz zakończyły się podpisaniem układu „o stosunkach między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich”. Obie strony dały wyraz niezłomnemu przekonaniu, że układ ten, oparty na zasadach równoprawności, wzajemnego poszanowania suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne, przyczyni się do umocnienia i dalszego rozwoju istniejących już stosunków przyjaźni między NRD a ZSRR oraz do zacieśnienia ich

współpracy. Obie strony są również przekonane, że układ jest doniosłym czynnikiem umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, a przez to samo przyczyni się do przywrócenia jednolitości Niemiec jako państwa pokojowego i demokratycznego.

W toku rokowań odbyła się wymiana poglądów na temat zagadnień międzynarodowych, interesujących obie strony, a zwłaszcza tych, które pozostają w związku z nadchodzącą konferencją ministrów spraw zagranicznych czterech państw w Genewie. Obie strony potwierdziły, że w celu owocnego rozważenia na wymienionej konferencji zagadnień, dotyczących Niemiec, konieczny jest udział rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak również rządu Niemieckiej Republiki Federalnej w dyskusji nad tymi zagadnieniami.

Dokonano wymiany poglądów na temat pozostałej w ZSRR części byłych niemieckich jeńców wojennych, którzy odbywają karę, wymierzoną im za popełnione zbrodnie. Uwzględniając pismo prezydenta rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak również z uwagi na prośbę rządu Niemieckiej Republiki Związkowej, rząd radziecki oświadczył, że rozpatrzy tę sprawę przychylnie i zgłosi swe propozycje do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Gazy łzawiące przeciw robotnikom

Jak podaje prasa francuska, 19 bm. w Nantes doszło znowu do poważnych zajść. Kilka amerykańskich wojskowych samochodów ciężarowych wjechało w pochód robotników udających się na wiec Związku Zawodowego Metalowców. Przeciwno robotnikom skierowano oddziały zmotoryzowanej żandarmerii. W czasie starcia 6 osób zostało rannych.

Jak podaje rozgłoszenia paryskie, w późniejszych godzinach znaczne oddziały policji rozprędziły demonstrację odbywającą się w centrum miasta, w której wzięło udział 6 tys. osób. Wieczorem w wielu dzielnicach Nantes nastąpiły nowe starcia między robotnikami a policją, w czasie których policja użyła granatów z gazem łzawiącym.

Członkowie delegacji WOKS o pobycie w Polsce

Podziwiamy rozmach Waszego budownictwa
— mówią radzieccy przyjaciele

WARSZAWA (PAP)

Od dwóch tygodni bawi w Polsce delegacja Wszechnarzędowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS), która przybyła do naszego kraju na zaproszenie Zarządu Głównego TPP-R w związku z obchodami Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Członkowie delegacji zwiedzili Warszawę, Kraków, Nową Hutę, Poznań, Gdańsk, Łódź, Wrocław i wiele innych miast, zapoznali się z wznoszonymi obiektami przemysłowymi, pracą szeregu zakładów produkcyjnych, ośrodków rolniczych oraz szkół i uczelni, uczestniczyli w licznych spotkaniach z przedstawicielami polskiego świata naukowego i kulturalnego.

20 bm. w siedzibie ZG TPP-R w Warszawie odbyła się konferencja, na której członkowie delegacji WOKS podzieliли się z przedstawicielami prasy stołecznej wrażeniami i spostrzeżeniami z pobytu w naszym kraju oraz odpowiadali na pytania dziennikarzy. Na konferencji, której przewodniczył S. Matuszewski — wiceprzewodniczący ZG TPP-R, obecny był II sekretarz ambasady ZSRR w Warszawie I. Łukownikow.

Goście radzieccy, wśród których znajdowali się działacze państwowi, działacze kultury, nauki i oświaty, pracownicy przemysłu i rolnictwa, jednomyślnie podkreślali w swych wypowiedziach wielką serdeczność, z jaką przyjmowano ich w Polsce na każdym kroku, ogromne zainteresowanie społeczeństwa polskiego życiem Kraju Rad i jego osiągnięciami. Najbardziej zwracał uwagę członków delegacji WOKS, zwiedzających Polskę, ogromny rozmach naszego budownictwa zarówno gospodarczego jak i kulturalnego, a szczególnie sukcesy w odbudowie Warszawy. O odbudowie Warszawy jak również o wrażeniach odnoszonych podczas zwiedzania miasta Nowa Huta i kombinatu im. Lenina mówili szeroko przewodniczący delegacji, minister szkolnictwa wyższego ZSRR, deputowany do Rady Najwyższej RFSRR — W. P. Jelutin. Szczególnie wiele miejsca poświęcił on dużej roli, jaką w budownictwie naszym odgrywa zacieśniająca rze współczesnej podzielił się z wielką współpracą nauki z dziennikarzami członkami Prezydium Akademii Architektury, podkreślając m. in. zyskiwanie konkretną pomoc z udzielaną budownictwem Nowolipskiej — prof. L. W. Rudwej Huty przez profesorów niew.

Krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej.

Kierownik Wydziału Oświaty Moskiewskiej Obwodowej Rady Delegatów — F. S. Maksimienko interesował się szczególnie w Polsce problemami wychowania młodzieży jak również organizacją i metodami nauczania w szkołach wiejskich. Z wielkim uznaniem wyrażał się on o pracy polskich pedagogów i stałym rozwoju szkolnictwa w naszym kraju.

O młodzieży polskiej mówił także dyrektor Pałacu Kultury i Sztuki — N. S. Baranow. Zwrócił on i zapoznał się z pracą licznych domów kultury, klubów robotniczych, domów harcerza. N. S. Baranow oświadczył, że wspaniale wyposażony Pałac Młodzieży im. B. Bieruta w Stalingradzie moim służył również jako Centralny Dom Pionierów w Moskwie.

Wieloma interesującymi uwagami o polskiej architekturze współczesnej podzielił się z dziennikarzami członkami Prezydium Akademii Architektury, laureat Nagrody Sta-udzielana budownictwem No- linowskiej — prof. L. W. Rudwej Huty przez profesorów niew.

Zawarcie układu w sprawie stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną - czynnikiem utrwalenia pokoju w Europie

W poniedziałek, 19 bm., w wielkim Pałacu Kremleskim w Moskwie, w dalszym ciągu toczyły się rozmowy między delegacjami rządowymi Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich a Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Celem tych rozmów było dalsze zacieśnienie i utrwalenie stosunków przyjaźni między ZSRR a NRD.

W toku poniedziałkowych rozmów — wicepremier i minister spraw zagranicznych NRD Lothar Bolz odczytał projekt „układu w sprawie stosunków między ZSRR a NRD”, opracowany przez mieszana radziecko-niemiecką komisję ekspercką.

W dyskusji nad projektem układu ze strony niemieckiej zabierali głos: premier Otto Grotewohl, Walter Ulbricht, Otto Nuschke, B. Rose, L. Bolz i E. Correns.

Ze strony radzieckiej w dyskusji przemawiali: Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow.

Poniżej podajemy skrócone teksty przemówień N. A. Bułganina i W. Ulbrichta.

Przemówienie N. A. Bułganina

Uważam przede wszystkim za swój obowiązek podziękować członkom komisji, która opracowała tak doniosły dokument, jak projekt „Układu o stosunkach między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Niemiecką Republiką Demokratyczną”. Układ ten rozpoczyna nowy etap historyczny w rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Rząd Radziecki zgadza się w pełni z tekstem przedłożonego dokumentu.

Z największym zadowoleniem wysłuchaliśmy dziś przemówień członków delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Podzielamy całkowicie wypowiedziane przez nich poglądy. Przywiązujemy szczególną wagę do projektu „Układu o stosunkach między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Niemiecką Republiką Demokratyczną”. Układ ten przyczyni się niewątpliwie do dalszego zacieśnienia współpracy i utrwalenia przyjaznych stosunków między naszymi państwami na zasadzie wzajemnego poszanowania suwerenności, na zasadzie równości i nieingerowania w sprawy wewnętrzne.

Układ uwzględni sytuację, jaka wytworzyła się w związku z wejściem w życie układów paryskich z 1954 r.

Szczególnie pozytywne znaczenie ma fakt, że Układ zmierza do zjednoczenia wysiłków ZSRR i NRD w kierunku utrzymania i utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Układ będzie się przyczyniał do przywrócenia jednolitej Niemiec, jako państwa pokojowego i demokratycznego. Odpowiada on interesom zarówno narodu radzieckiego i narodu niemieckiego, jak też interesom innych narodów Europy.

Potwierdzamy, że stosunki między nami opierają się na wzajemnym poszanowaniu i całkowitym równouprawnieniu naszych państw. Na mocy tego układu — jak tu podkreślano — Niemiecka Republika Demokratyczna ma całkowitą swobodę w dziedzinie swej polityki wewnętrznej i zagranicznej, w tym również całkowitą swobodę decydowania o swych stosunkach z Niemiec, jaką Republiką Federalną i o rozwoju stosunków ze wszystkimi innymi państwami. W związku z tym rząd radziecki uznał za niecelowe utrzymywanie nadal stanowiska wysokiego komisarsa ZSRR w Niemczech. Rząd radziecki rozpatrzył także sprawę ustaw, dekretów, rozporządzeń i innych uchwał Rady Kontrolnej w Niemczech, wydanych w latach 1945—1948 i powołując się na fakt, że przegłoszono je wbrew woli ludu niemieckiego, który pragnie zakomunikować delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz towarzyszącej jej delegacji ZSRR w NRD funkcje utrzymywania odpowiedzialności z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w Niemieckiej Republice Federalnej w zakresie zagadnień dotyczących Niemiec jako całości.

Rząd radziecki postanowił znieść stanowisko wysokiego komisarsa ZSRR w Niemczech i powierzyć ambasadorowi ZSRR w NRD funkcje utrzymywania odpowiedzialności z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w Niemieckiej Republice Federalnej w zakresie zagadnień dotyczących Niemiec jako całości.

wynikających z odpowiednich uchwał czterech mocarstw.

Ponieważ w Niemieckiej Republice Demokratycznej wykonano zostały uchwały Rady Kontrolnej dotyczące przebudowy życia społeczeństwa na zasadach pokojowych i demokratycznych, ponieważ w Niemieckiej Republice Demokratycznej obowiązują ustawy, dzięki którym pozostawienie w mocy tych uchwał Rady Kontrolnej staje się niepożądane, rząd radziecki postanawia, iż odpowiednie ustawy, dyrektywy, rozporządzenia i inne uchwały Rady Kontrolnej wydane w latach 1945—1948 tracą moc obowiązującą na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Towarzyszu Premierze towarzysze członkowie delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — nasze dzisiejsze posiedzenie

ma niewątpliwie znaczenie historyczne. Przejdzie ono do historii obu naszych narodów. Jak wiadomo, wydarzenia historyczne nie zawsze są należycie oceniane. Wydaje się niekiedy, że wydarzenia te są czymś zwykłym, częścią naszego codziennego życia.

Wszystko co miało miejsce w toku naszych rokowań oraz dokumenty, jakie podpisaliśmy, wejdą do historii stosunków między naszymi państwami, w których władza państwowa należy do ludu — do robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Chciałbym w zakończeniu dać wyraz pewności, że wszystko co osiągnęliśmy w naszych rozmowach będzie odpowiadało zarówno interesom narodu niemieckiego i narodu radzieckiego, jak też interesom innych narodów Europy.

Przemówienie W. Ulbrichta

Towarzyszu Przewodniczący! Drodzy Przyjaciele!

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — tow. Bułganin i przewodniczący Rady Ministrów NRD — tow. Grotewohl wykazali w całkowitej jedynomyślności historyczną wagę projektu układu będącego przedmiotem naszych obrad. W artykule pierwszym układu stwierdza się, że NRD cieszy się swobodą w swej polityce wewnętrznej i zagranicznej, nie wyłączając swoich stosunków z zachodnio-niemiecką Republiką Federalną. W przeciwnym razie, rząd niemiecki zawarł z mocarstwami zachodnimi układy, które pociągają za sobą ograniczenie praw zachodnio-niemieckiej Republiki Federalnej oraz dały zachodnim mocarstwom okupacyjnym możliwość utrzymywania swych wojsk i ingerowania w sprawy wewnętrzne Niemiec zachodnich w ciągu 50 lat.

Układ między naszymi państwami jest wyrazem nowych stosunków pomiędzy państwami obozu demokratycznego i socjalistycznego. Pierwszym obowiązkiem, jaki wynika z przyznania prawa swobodnej decyzji co do wewnętrznych i zagranicznych, jest zstąpienie z obowiązków realizowania szerszej, przyjaźniej współpracy ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich w imię utrzymania i utrwalenia pokoju w Europie i na całym świecie.

Najważniejszym zadaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej było od początku wznieście zapory przed militarystką niemiecką i uczynienie z NRD, która jest jedynym prawdziwie suwerennym państwem niemieckim, bastionem pokoju i demokracji. Wskazywał na to fakt, że Niemcy zachodni do północno-atlantycznego bloku militarnego i w następstwie remilitaryzacji, stworzonego przeskrokiem na drodze do zjednoczenia Niemiec. Panująca w Niemczech zachodnich klasa magnatów przemysłowych, bankierów i wielkich szlachty, kierując się w swej polityce państwa interesami politycznymi i gospodarczymi, rozbiła Niemcy i podporządkowała Niemcy zachodnie interesom zagranicznego kapitału finansowego.

Milijony pokójowy naród niemiecki nie pogodził się nigdy z wcieleniem Niemiec zachodnich do paktu północno-atlantycznego, ponieważ zagrożono mu spokojnemu życiu narodu i powoduje rozdział Niemiec. Gdy rząd niemiecki uznał, że remilitaryzacja ma pierwszeństwo przed zjednoczeniem i przed swobodną decyzją ludności, w drodze referendum ludowego w sprawie traktatu pokojowego i zjednoczenia lub też układów paryskich i remilitaryzacji, zadokumentował on swą wolę głoszenia dalej dawnej drogi, na której już dwukrotnie pchnięto Niemcy do katastrofy. Coraz szerzej koła w Niemczech zachodnich rozumieją, że zawarcie układów pa-

ryskich było fatalnym błędem, ponieważ układy te nie dadzą się pogodzić ze zjednoczeniem Niemiec.

Układ zawierany obecnie między NRD a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich pomoże milijonowi Niemców uciec od wojny i wykaże im, że Niemcy nie znajdują się nigdy pod dyktando NATO i militarystów zachodnio-niemieckich. Obecny układ opiera się na założeniu, że Niemieckiej Republice Demokratycznej przysługują prawa swobodnego decydowania o swych sprawach wewnętrznych i zewnętrznych.

Pragnąłbym w związku z tym podkreślić, że prawdziwa wolność istnieje tylko tam, gdzie jej niezawodnym fundamentem jest władza klasy robotniczej w sojuszu z pracującymi chłopami i inteligencją. Podczas gdy w Niemczech zachodnich przywrócone zostało przy pomocy mocarstw okupacyjnych panowanie monopolu kapitalistycznych — my, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, realizowaliśmy postanowienia układu poczdamskiego i uchwały Rady Kontrolnej czterech mocarstw w sprawie zlikwidowania militarystki niemieckiej, przeprowadzenia reformy rolnej i zlikwidowania monopolu. Rozumiemy, że pewne koła monopolistów i wielkich szlachty w Niemczech zachodnich są z tego powodu ogromnie rozgorączkowane i występują przeciwko uznaniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Nie zmienia to jednak w niczym realnego faktu wzrostu i sukcesów władzy robotniczo-chłopskiej.

Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej powita z pewnością fakt, że obecnie, gdy przeobrażenie życia w NRD na zasadach pokojowych i demokratycznych postępuje nieustannie naprzód, ustawy, dyrektywy i rozkazy Rady Kontrolnej tracą moc, a ustawodawstwo ludowe uzyskuje pełnię praw.

Z chwilą, gdy Niemcy zachodni, wbrew woli większej części ludności, zostały przytłuczone przez koła rządzące do paktu północno-atlantycznego i gdy w Bonn przeprowadzono ustawy wojskowe, powstała ciężka i skomplikowana sytuacja, jeśli chodzi o sprawę zjednoczenia Niemiec.

W tym doniosłym układzie stwierdza się, że połączenie wysiłków Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Związku Radzieckiego w celu utrzymania i umocnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa w Europie, przywrócenia jednolitej Niemiec jako państwa pokojowego i demokratycznego oraz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, odpowiada interesom narodu niemieckiego i Związku Radzieckiego, jak również interesom innych narodów Europy.

Naród niemiecki jest wdzięczny Radzie Najwyższej i Radzie Ministrów ZSRR oraz osobiste towa-

Wszyscy Niemcy powinni rozstrzygać o losie swego kraju

Skrót przemówienia N. S. Chruszczowa wygłoszonego w Moskwie w dniu 19 bm.

Pragnąłbym podkreślić, oświadczając na wstępie N. S. Chruszczow — że naszym zdaniem ogromne znaczenie dla rozwoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej ma ścisła współpraca między partiami politycznymi, które zjednoczone są we Frontie Narodowym Niemiec Demokratycznych.

Szczera i wszechstronna współpraca między partiami Frontu Narodowego, to rękojmia waszego marszu naprzód.

Rozumiemy, że doprowadzenie do takiej współpracy — to niełatwe zadanie. Skoro istnieje koalicja partii —

trzeba się liczyć z interesem partii wchodzących w skład tej koalicji, trzeba szukać i znajdować drogi rozwiązania wszystkich problemów. Należy przy tym oczywiście opierać się na zasadzie konieczności wzajemnych ustępstw, lecz ustępstwa te nie powinny być ze szkodą dla zasadniczego celu, jaki stawia przed sobą Niemiecka Republika Demokratyczna. Jedynie w ten sposób może się umocnić koalicja partii, a tym samym zostaną pomnożone zdobycze Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

rodów Europy i nie sprzyja złągodzeniu napięcia międzynarodowego. Nie możemy absolutnie zgodzić się z takim rozwojem wydarzeń, w wyniku którego wzmożniby się blok północno-atlantyczny wymierzony przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Dlatego też, gdy toczyły się rozmowy z przedstawicielami Niemieckiej Republiki Federalnej, po wzięciu pod uwagę całą szerokość panu Adenauera; nie domagacie się od nas tego, czego dać nie możemy.

Nie możemy przyczynić się do waszego planu zjednoczenia Niemiec, nie możemy wspierać NATO — to znaczy organizacji wymierzonej przeciwko nam, przeciwko sprawie pokoju. Sądę, że Niemcy w analogicznym wypadku postąpiłby tak samo.

Problem zjednoczenia Niemiec

Zadaniem stojącym przed narodem niemieckim, zadaniem, na którym skupia się uwaga milionów Niemców, jest zjednoczenie narodu niemieckiego w jednolitym niemieckim, milijonowym państwie demokratycznym. Jesteśmy zawsze gotowi wszelkimi siłami przyczynić się do pomyślnego rozwiązania tego zadania.

Jak wiadomo, wkrótce odbędzie się spotkanie mini-

strów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Genewie i między innymi będzie omawiany tam problem Niemiec. Nasz punkt widzenia w tej sprawie jest jasny. Chciałbym obecnie podkreślić konkretne fakty. A fakty są następujące: spośród czterech państw, których ministrowie spraw zagranicznych spotkają się w Genewie, trzy należą do bloku północno-atlantycznego (NATO), a jedno państwo doń nie należy. Co więcej, NATO wymierzone jest przeciwko temu państwu. Rządy trzech państw wraz z rządem Niemieckiej Republiki Federalnej chcą, aby zjednoczenie Niemiec na ich warunkach oraz aby zjednoczone Niemcy również przystąpiły do NATO. Sądę, że nie odpowiada to interesom narodu niemieckiego, nie odpowiada interesom bezpieczeństwa na

powstałe pytanie: jak więc zaspokojone zostaną pragnienia narodu niemieckiego dotyczące zjednoczenia; czy istnieją obecnie sytuacja pozostanie na zawsze? Odpowiadamy na to wyraźnie i konkretnie: Niemcy powinni sami rozwiązać tę sprawę. Niechaj Niemcy zasiadą przy jednym stole! Problemu niemieckiego nikt lepiej nie rozwiąże, niż sami Niemcy. Zjednoczenie Niemiec powinno być dokonane w taki sposób, aby jednolite państwo niemieckie było pokojowe, demokratyczne, aby siły państwa nie mieściły nie były skierowane przeciwko innym państwom. Takim rozwiązaniem problemu niemieckiego będziemy jak najusilniej sprzyjać.

Jest rzeczą oczywistą, że wejście w życie układów paryskich, przystąpienie NRD do NATO stworzyło poważną barierę na drodze do rozwiązania problemu niemieckiego. Proponujemy jedynie słuszne wyjście — przekazanie tego problemu samemu narodowi niemieckiemu. Niemcy znajdują drogę do właściwego rozwiązania tego problemu.

Prezydent Finlandii powrócił do Helsinek

HELSINKI (PAP)

W dniu 20 września br. powrócił z Moskwy do Helsinek prezydent Republiki Finlandii — J. K. Paasikivi. Do Helsinek przybył również ambasador Związku Radzieckiego w Finlandii — W. Z. Lebediew.

fania swych wojsk z Niemiec zachodnich i do zlikwidowania swoich baz militarnych — obecność wojsk radzieckich na terytorium NRD jest konieczna. Nie zmniejsza to bynajmniej własnej odpowiedzialności władzy robotniczo-chłopskiej za skuteczną ochronę Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ojczyzny ludu pracującego, za pomocą własnych sił zbrojnych. Po przyjęciu w Bonn ustaw wojskowych i z chwilą, gdy rozpoczęła się odbudowa agresywnego Wehrmachtu, NRD wykona rzetelnie swe zobowiązania wypływające z układu warszawskiego.

Nowy układ, odzwierciedlający początek nowej fazy w rozwoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej, opiera się na mocnej, niezłomnej przyjaźni między narodem niemieckim a narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Stawia on stosunki państwowo-prawne na gruncie równości i wzajemnego poszanowania suwerenności i nieingerowania w sprawy wewnętrzne, przyczyniając się do dalszego zacieśnienia i rozwoju przyjaźni między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Układ ten przyczyni się do dalszego rozwoju kontaktów gospodarczych, naukowo-technicznych i kulturalnych między naszymi państwami. Przyczyni się on również do wzmocnienia obozu państw demokratycznych i socjalistycznych.

Pragniemy, by rozwinęły się mocne stosunki przyjaźni między całym narodem niemieckim a Związkiem Radzieckim. Wspólnym naszym zadaniem jest doprowadzić do pokojowego uregulowania sytuacji całych Niemiec. Władza robotniczo-chłopska w NRD poczuwa się do odpowiedzialności za reprezentowanie pokojowych i demokratycznych interesów całego narodu niemieckiego, aby zicił się jego pragnienie pokojowego rozwiązania problemu Niemiec.

Jesteśmy przekonani, że niemiecka klasa robotnicza, chłopcy pracujący i inteligencja oraz wszyscy inni milijony pokój Niemcy wysnują wniosek z katastrofy dwóch wojen światowych i odważnie wkroczą na drogę walki o pokój, demokrację i postęp. Niniejszy układ przyczyni się do wzmocnienia władzy robotniczo-chłopskiej w Niemieckiej Republice Demokratycznej, a tym samym służy wielkiej i słusznej sprawie pokoju, demokracji i socjalizmu. Drodzy przyjaciele radziecy! Dziękujemy Wam serdecznie za przyjacielski udział w opracowaniu nowego układu, który służy w równej mierze interesom obu naszych narodów.

Sądę, że wyraża nasze wspólne zdanie, jeśli powiem, iż naród niemiecki i narody Związku Radzieckiego zainteresowane są w tym, by utrzymać pokojowe, przyjazne stosunki.

Pragnę zaznaczyć, że widocznie przez pewien czas trzeba się będzie liczyć z tym, iż w Niemczech istnieją dwa państwa — Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna. Związek Radziecki i Niemiecka Republika Demokratyczna łączą szczerą przyjaźń i stosunki. Rząd radziecki będzie również dążył wszelkimi sposobami do ustalenia przyjaznych stosunków z Niemiecką Republiką Federalną, będzie dążył do tego, aby przyczynić się do zbliżenia obu części Niemiec.

O budowę socjalizmu w NRD

Pragnę jako komunista i jako sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego stwierdzić — nie narzucając tu obecnym swego zdania — że przed partią naszą, która kieruje się nauką Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina, stoi najsłabsze zadanie — budowa komunizmu.

Dążymy do tego, aby nie było wyzysku człowieka przez człowieka, aby człowiek był przyjacielem człowieka, aby

(Ciąg dalszy na str. 5)

1 października odbędzie się we Wrocławiu VIII losowanie NPRSP

Jak informuje Ministerstwo Finansów, VIII publiczne losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich odbędzie się 1 października br. we Wrocławiu.

W losowaniu tym wylosowanych zostanie 225 tys. obligacji do premiiowa na łączną sumę 43 290 tys. zł oraz 225 tys. obligacji do wykupu według ich wartości imiennej na łączną sumę 22 500 tys. zł.

Rozmowy - ciąg dalszy

Zastanawiam się nad tym od czego zacząć. Może pedantycznie wypisać wszystkie zagadnienia, które poruszyli, lub o które zaledwie trącili w odpowiedzi na artykuł „Co z mięsem” autorzy listów nadesłanych do Redakcji? Czy próbować przekonać „Rozgoryczoną” — która swój szałny list kończy apostrofami: „przynasz mi rację, Redaktorze, jeśli jesteś Polakiem” — że autorowi artykułu jakoś nie zdarzyło się zmieniła narodowości? Czy może ob. B. Kaczmarek — sugerującemu, by „nie poruszać drażliwego tematu” — dowiedzieć, że temat takich nie ma po prostu dlatego, że prawda o takim temacie — przynajmniej dla nas, w Polsce Ludowej — nie jest i nie będzie?

I nie pomoże brak wiary ob. Kubiaka w statystyki GUS-u. W niczym to nie zmienia faktu, że przeciętna spożycia mięsa i tuszyczek zwierzęcych na głowę mieszkańca skoczyła od 22,4 kg w roku 1938 do 37 kg obecnie, a także sama przeciętna ich produkcji od 27,3 kg w roku 1938 do 40,6 kg obecnie.

Nie pomoże również czyść westchnienie, rozbrajające niemal (nie bez powodu zapewne anonimowe), do czasów przedwojennych, czy też cyfrowe kombinacje ob. K. Kamińskiego, usiłującego wyładować w półtorastronicowym elaboracie swą nienawiść do redaktorów, i żądającego jeszcze wyjaśnienia skąd się ta jego nienawiść bierze.

Rozważanie nie najuczeńsze

„Najuczeńsze rozważania nie zastąpią szynclia i masła” — pisze „Stały Czytelnik (ok)”.

Ano — spróbujmy więc zastąpić rozważania — szyncliem. Założmy więc, że pewnego dnia postanawiamy każdemu mieszkańcowi naszego kraju prócz przypadającej nań przeciętnej ilości mięsa położyć na talerzu — ów szyncl. Skromny szyncl wagi 15 dekagramów.

Prosimy, Obywatelu „(ok)”, wziąć ołówek i przemyśleć tę ilość mięsa przez ilość dorosłych mieszkańców naszego kraju — powiedzmy 21 milionów. Zliczyliście?

Tak. To oznacza zjedzenie za jednym posiedzeniem 3 150 000 kg mięsa. 3 150 ton mięsa dodatkowo!

Proszę liczyć dalej: ile to świń? Założmy, że każda świnia przeznaczona na rzeź waży, no, powiedzmy już z przesadą — 150 kg.

Przeliczyliście: 21 000 świń. Dodatkowo w ciągu jednego dnia!

Czy nie sądzicie, Obywatelu, że przy tak zwiększonych porcjach dziennych, a więc nie stosując rozważań (nawet nie najuczeńszych), szybko zjedlibyśmy nasze pogłowie i doszlibyśmy do „niczego”? A niczego jest się nie da — prawda?

Dlatego po to, by zabezpieczyć sobie w przyszłości owego szynclia.

celka na codzień — dziś musimy nie tylko rozważać, ale i wyciągając wnioski z tych rozważań, regulować spożycie, nie tylko mięsa.

Zróbcie sobie, Obywatelu „(ok)” podobny rachunek z masłem... Bardzo prosimy.

Może wtedy łatwiej zrozumiecie prawdę, której nie są w stanie przyjąć żadne pokrzykiwania w rodzaju przytoczonego z Waszej pocztówki.

A tę prawdę trzeba zrozumieć. We własnym interesie. I w interesie wszystkich nas. Bo nie tylko Wy lubicie mięso i chleb z masłem...

Eksportujemy ale i importujemy

Niektórzy Czytelnicy zwracają uwagę, że część mięsa eksportujemy. Trzeba od razu z góry wyjaśnić, że eksport nie jest wliczony w spożycie mięsa przez ludność. W zasadzie więc — nie ma o czym mówić. Ale...

Może ktoś powiedzieć: — Zgoda! Wobec tego nie eksportujemy, a zwiększamy spożycie!

Niewątpliwie to byłoby jakieś wyjście. Czy najszybsze, czy słuszne, czy — co najistotniejsze — decydujące?

Pisaliśmy już — godzi się przypomnieć — że nasz eksport mięsa

odbywa się dziś m i m o większego spożycia mięsa w kraju, podczas gdy przed wojną odbywał się dlatego, że poważna część ludności głodowała, że spożycie mięsa przeciętnie na 1 mieszkańca było mniejsze. To jedno.

Bez eksportu — nie ma importu. Żeby importować, trzeba posiadać dewizy. Żeby zdobyć dewizy — trzeba eksportować. Również mięso, dla którego mamy stałe rynki zbytu zagranicą, które trzeba utrzymać. Importujemy więc — z a k u p u j e m y — towary, maszyny, surowce niezbędne dla naszego przemysłu, produkującego przecież nie bez celu, lecz — pośrednio czy bezpośrednio dla konsumentów; im portujemy m. in. również zboże — które odgrywa całkiem nieposłuszną rolę nie tylko w zaopatrzeniu w chleb, ale i w rozwoju (własnie!) hodowli, a więc w zaopatrzeniu w mięso. To drugie.

Po trzecie wreszcie — to nie eksport decyduje o trudnościach na naszym rynku mięsnym. Eksport stanowi niewielki stosunkowo procent produkowanej ilości mięsa.

Co decyduje?

Nie bez powodu IV Plenum KC Partii proponując zadania w dziedzinie podniesienia produkcji rolniczej — poza innymi niemięjszej wagi — wysunęło kwestię wzrostu produkcji zboża, wiążąc ją ściśle ze sprawą rozwoju hodowli.

Każdy, kto choćby otarł się o zagadnienia wsi, wie, że jeśli produkcja zbóż jest za mała — nie ma czym wyżywić trzo-

dy, i odwrotnie — bez rozwoju hodowli dostarczającej także obornika pod zboże, produkcja zbożowa jest niewystarczająca. A nie jest przecież dla nikogo tajemnicą, że musimy importować zboże, bo go nam brak. Nie jest również tajemnicą, że podejmujemy szereg środków — i poprzez zagospodarowanie łąk i pastwisk, i poprzez znaczne rozszerzenie upraw kukurydzy, roślin pastewnych etc. — by dać trzodzie i bydłu paszę treściwą, zmniejszyć zużycie zboża na cele produkcyjne — na przykład tucz świń.

Czy ktoś może negować słusność tych środków?

Sprawa wzrostu spożycia mięsa (i zboża) decyduje się więc będzie w produkcji, na wsi — w państwowych gospodarstwach rolnych, które muszą osiągnąć wzrost produkcji znacznie przewyższający przeciętną krajową, w spółdzielniach produkcyjnych, od których oczekujemy poważnego wzrostu produkcji ponad przeciętną dla całego rolnictwa, w gospodarstwach indywidualnych, gdzie istnieją jeszcze możliwości wzrostu produkcji i wykorzystania jej. Jest jasne, że im rozzumniej i energiczniej zabierzemy się do realizacji tych zadań, tym szybciej je osiągniemy, tym szybciej odczujemy zwiększenie się... naszej porcji mięsa na talerzu. Z tych też przyczyn kierownictwo partii zaprosiło do dyskusji nad wytycznymi planu 5-letniego.

I jeszcze jedno

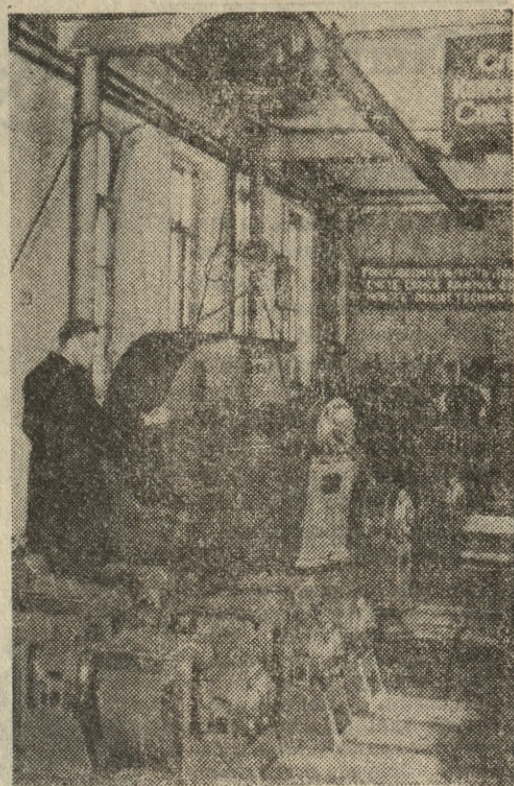
Obok tych przemysłowych środków, obliczonych na zasadnicze rozwiązanie problemu — istnieją możliwości doraźne, na dziś, poprawy sytuacji na rynku mięsnym.

Mięso do miast — jak wiadomo — napływa trzema kanałami: poprzez państwowy aparat skupu zwierząt rzeźnych, poprzez sprzedaż nadwyżek przez chłopów na targowiskach i bazarach (tzw. u b o j g o s p o d a r c z y), no i... poprzez nielegalną sprzedaż. O tym trzecim mówić nie będziemy — odbija się ona bowiem na kieszeni i często na... zdrowiu (mięso niebadane!) konsumentów, korzystających z usług mięsnych kombinatorów.

Warunkiem regularnego zaopatrzenia ludności miast w mięso jest zatem terminowość w dostawie żywca przez chłopów — producentów. Każde zaburzenie w realizacji planowego skupu natychmiast odzwierciedla się w... sklepach MHM.

(Dokończenie na str. 5)

Przemysł radiodziecki wykonuje zamówienia dla Polski. Na zdjęciu: hala produkcji wentylatorów przeznaczonych dla Polski, w moskiewskiej fabryce Zjednoczenia „Santech-deta”.



Młodzież i dorośli

Źle steruje sternik drugiej klasy...

Wielu myśli sobie, że nauka, zdobywanie wiedzy to ich sprawa osobista. Często też sprawy nauki spychają na dalekie miejsce w swoim życiu. Nierazkie są wypadki, że uczniowie uprawiający sport czynią słabe postępy w nauce. Nazywając jednak tego zjawiska typowym i powszechnym, czyniliby krzywdę większości sportowców, którzy zarówno w nauce jak i w sporcie odnoszą sukcesy. Nie zawsze jednak tak jest.

Początek roku szkolnego 1954/55. Walery jest uczniem klasy IX Liceum Pedagogicznego w Rogoźnie. Po powrocie ze szkoły do domu, zjada obiad i resztę dnia spędza w miejscowym Ośrodku Wodnym LPZ. Praca przy naprawie łodzi, żeglowanie, zabawy w niekoniecznie dobranym towarzystwie zajmują mu całe popołudnie.

Na przystani Walery cieszy się opinią przodującego żeglarza. A w szkole... Pierwsze półroczie przynosi bardzo słabe wyniki. Walerego skreślają z listy stypendystów. Upomnienia i prośby zapracowanych rodziców nie przynoszą żadnej zmiany. Matka często dopytuje — lekcje zrobione? — pada zawsze pewna odpowiedź.

Książki idą w ką i hajda — na przystań.

Kończy się rok szkolny. Egzamin. Walery będzie musiał zdawać poprawkę z języka polskiego. Rodzice się

martwią. Walery stawia warunek: będę się uczył i zdam, ale musicie pozwolić mi jeździć do Bydgoszczy po zagłówek.

Pojechał. Potem jeszcze mi strzostwa żeglarskie, potem trening przed zbliżającymi się regatami, wreszcie same regaty... Data 27 sierpnia zakłóciła go. Szybko obliczył, że od dnia zdawania poprawki dzieli go tylko 3 dni. Poświęca je na naukę. Dni są za krótkie. Siedzi więc nad książką również w nocy. Ale czy stratę całego roku można nadrobić nawet szaleńczą, trwającą 3 dni i 3 noce pracą?

Walery nie zdał poprawki. Rodzice są zrozpaczeni, on... pełen nadziei na przyszłość. Wszak kierownik Ośrodka Wodnego obiecał mu, że jeżeli nie zda poprawki, może przyjść pracować na przystani w brygadzie elektryków. Poszedł na przystań.

Pracy nie dostał. Wrócił więc do szkoły. Do IX klasy.

Nie wyżył się jednak myśli o tym, żeby zmienić szkołę.

A rodzice ciągle zastanawiają się nad tym, pod czym wpływem Walery tak bardzo zmienił się? Łatwo odpowiedzieć na to pytanie. Atmosfera na przystani nie była zdrowa.

Dla kierownictwa przystani ważne były tylko wyniki sportowe młodzieży.

Z drugiej strony otoczenie, w jakim przebywał Walery na rogozińskiej przystani absolutnie nie gwarantowało prawidłowego rozwoju młodziego charakteru.

Wielu rzeczy mógł się Walery nauczyć na przystani: nieposłuszeństwa wobec rodziców i przełożonych, ordynarnych wyrażań, picia alkoholu i palenia papierosów.

A to, że nauczył się również dobrze żeglować — wcale nie rekompensuje strat, jakie przy tym ponosił on, jego rodzice i społeczeństwo.

Bezspornie podstawowy ciężar winy spada na kierownictwo przystani.

Trudno jednak powiedzieć, że zarówno rodzice Walerego jak i szkoła, do której uczęszczał, są całkowicie w porządku wobec sprawy Walerego.

Rodzice powinni w miarę możliwości wzmocnić kontrolę nad poczynaniami chłopca, a przede wszystkim nawiązać ścisły kontakt ze szkołą, która ze swej strony winna informować rodziców o postępach w nauce i zachowaniu Walerego.

I jeszcze jedno. Walery zdobył tytuł sternika śródlądowego II klasy. Czy nie warto, aby rogozińska LPZ zastanowiła się nad tym, że

cena, jaką Walery zapłacił za zdobycie klasy sportowej jest absolutnie niewspółmierna do wynikających z niej korzyści?

Jerzy Stelmaszyk
korespondent

(Ciąg dalszy na str. 4)

Sprawy nie tylko chłopskie (1)

KAPRAL z WĄGROWCA

Tego dnia wiatr jesienny hulał po ulicach małego Łekna, wyprawiając szkolne harce z zalegającymi obficie nierówne bruki liśćmi. Mocne poddmuchy marszczyły zwykle lustrzano-gładką toń jeziora. Rządzą przesyłał ktoś drogą, ale dobiegający z paru stodoł spieszny turkot młocarni uspokajał, że mieszkańcy pędzą pracowity żywot.

Oto spora ich grupa zebrała się przed szkołą. Ten i ów naciska mocniej na czoło zrzucając od słońca kapelusz, inny — ostanając się połą kapoty — krzesa ognia, aby zapalić mętoszonego w kacie ust papierosa.

Nadjeżdża samochód, staje przed budynkiem szkolnym. Wysiadają dwóch mężczyzn. Jednego chłopci znają: to prezes Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni z Wągrowca — Misiurny. Ale drugiego nie widzieli tu nigdy: brunet, rumiany na twarzy, rozgląda się ciekawie.

Ano, przyjechali — to i zebrało się zacznie. Wchodzą do szkolnej sali, przysiadają chłopcy tegie na dzieciennych ławkach, powietrze szare od „Sportów”, gwar. Ważne zgromadzenie przedstawicieli — członków Gminnej Spółdzielni rozpoczęte. Odczytuje pro tokół z poprzedniego. Sprawozdanie jedno, drugie. Dys-

kusja. Ów chwali zarząd, inny gani. Tamten spod okna wpatruje się w prezesa PZGS, a z mdo od jego gadania. Spluwa gospodarz siedzący przy ścianie, manifestując w ten sposób swoją dezaprobatę.

— Obywatelu! — przewodniczący zebrania kierownik szkoły Olejnik ucisza salę. — Proponuję na prezesa naszej spółdzielni Lewandowskiego. Wybierzmy go po raz drugi, bo pod jego kierunkiem wyniki spółdzielni osiągała dobre i nie mamy powodu do zmiany.

— Racja! Niech będzie! Zgoda! Lewandowski, gdzie Lewandowski...? Aaa, jesteś — okrzyki krzyżują się, gwar wzmagają.

— A ja zgłaszam kandydaturę obywatela Rewuckiego — prezes Misiurny powstał ciężko. Rewucki to ten, którego przywiozł autem, — ...i zarządzam głosowanie.

Kto za zgłoszonym przez PZGS kandydatem — ręką w górę.

Ani drgnęli. Jeden wyrwał się wyciągać łapę, ktoś mu ją podbił, zaklął więc tylko i zgodził z ogółem. Porwał się przewodniczący Olejnik.

— Nikt nie głosuje za kandydatem Rewuckiego?

— Samiście gadali, że Lewandowskiego nam trza! — pada z sali. — Róbnym na niego głosowanie.

Misiurnego twarz oblewa się czerwienią.

— A ja powiedziałam — pre-

zesem ma być Rewucki! Możecie głosować, albo i nie. Zróbcie, ob będzie trzeba — przepycha się ku wyjściu, tuż za nim niefortunny kandydat.

Salą aż zatrzęsło. Pierwszy skoczył Skawiński z Siedleczka.

— To tak? Po jasną cholerę żeście nas zwołali, kiedy wybrać kogo umyślił, nie możemy. A niech to...!

Trzasnęły drzwi. Zawarczał motor. Misiurnego z Rewuckim nie było już w Łeknie.

— Proszę o ciszę, zebranie trwa dalej — kierownik Olejnik ledwie przekrzykiwał wrzawę. — Czy są inni kandydaci poza Lewandowskim...? Nie ma. Głosujemy przez podniesienie ręki... Dziękuję. Proszę zaprotokolować: w Łeknie, na walnym zgromadzeniu przedstawicieli — członków GS „Samopomoc Chłopska” Wągrowiec, jednomyślnie został wybrany dotychczasowy prezes, Lewandowski...

Skutki...

Od czterech dni pracował stary, wybrany ponownie przez członków zarząd z Lewandowskim na czele, gdy prezes PZGS-u zwołał zebranie Gminnej Rady Spółdzielczej, organu samorządowego GS. Misiurny, stwierdziwszy, że zebranie w Łeknie było przez nauczyciela Olejnika „źle poprowadzone”, polecił członkom GRS głosować: kto jest za objęciem stanowiska

prezesa spółdzielni przez Rewuckiego. Płeć razy dawał Misiurny komendę do głosowania. Ani razu nie podniosła się żadna ręka. Prezesa wybrali przecież przed czterema dniami chłopci na walnym zgromadzeniu. Znajdował się tu, pomiędzy nimi. Nic też dziwnego, że przy takim nacisku — mimo, że miał poparcie ze strony członków Rady, — Lewandowski uległ wreszcie i zgłosił rezygnację.

Wprowadzenie wówczas Rewuckiego jako pełniącego obowiązki prezesa nie przedstawiało dla Misiurnego, nie ogłaszającego się wiele na spółdzielczych statucie, większych trudności. A już zupełnie łatwo poszedł „wybór” Rewuckiego na prezesa na następnym walnym zebraniu, zorganizowanym już przez PZGS przezwornie w samym Wągrowcu. Złazszcza że Misiurny osobiście asystował przy wyborach i osobiście jego kandydaturę zgłosił...

Zobaczmy jak też pupil prezesa Misiurnego (i nie tylko Misiurnego, bowiem cieszył i cieszy się Rewucki poparciem niektórych aktywistów powiatowych) daje sobie radę z przyjętymi obowiązkami. Zajrzyjmy do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wągrowcu — niejako od kuchni. Przekonajmy się, czy słusznie przedstawiali się chłopcy wyborowi na prezesa człowieka zupełnie im nieznanego:

Wyniki gospodarcze? Wprawdzie spółdzielnia wypracowała nadwyżkę bilansową, jednakże manka ma bardzo poważne. GS Wągrowiec — równa mniej więcej obrotami swej „siostrze” z Damasławka — ponosiła straty z powodu mank w ciągu siedmiu miesięcy br., sięgające

61.529 zł (Damasławek — 2.686 zł!). Dalej: w tym roku spółdzielnia na skutek niepłacenia w terminie należności za towar — musiała uiścić odsetki karne na sumę 18.549 zł.

Zdarzają się nadużycia. Robotnik Maciołek wziął bez zapłaty ziemię, za co zresztą wydano go z pracy i sprawa znalazła epilog w sądzie. Gorzej, że w podobne manipulacje jest zamieszany prezes Rewucki, któremu jednak... doradzo-no odkupienie ziemniaków. Nie brak w GS-ie zagląających do kieszonki (m. in. o Was mowa, obywatelu główny księgowy). Zdarzają się fakty usuwania niewygodnych pracowników. Przykład — zwolnienie sklepowego Kuśmiera, pracującego bez mank.

Nie zdziwi zatem chyba nikogo, że spółdzielnia organizacyjnie stoi w powiecie na ostatnim miejscu i chłopskich skarg na niedostateczne zaopatrzenie przychodzi do PZGS-u z jej terenu najwięcej. Chłopi ponadto nie widzą, aby sprawy poruszane przez nich na zebraniach (głosy dotyczące urzędzenia sklepów, zaopatrzenia, walki z mankami itp.) znajdowały rozwiązanie. Do tej pory np. do sklepu w Rąbczynie prowadzą zniszczone schody, a piekarnie w Łeknie pracują w pomieszczeniu bez okna. Wszelkie interwencje kończą się oświadczeniem prezesa Rewuckiego: — Wydałem polecenie...

...i przyczyny

I tak oto doszliśmy do punktu, kiedy można dać odpowiedź na pytanie: dlaczego źle dzieje się w GS Wągrowiec. Przyczyny są trzy: styl pracy prezesa, brak współpracy między nim a zarządem, niedostateczna więź zarządu z samorządem spółdzielczym (dość aktywnie zresztą działającym).

Obecny prezes nie miał i nie może mieć autorytetu w zarządzie i samorządzie spółdzielni. Składają się na to:

(Ciąg dalszy na str. 4)

Narada pod dębami

Na tarasie Zakładu Badawczo - Naukowego Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Wielichowie, pod stuletnimi dębami, zebrał się w ubiegłą niedzielę chłop nasz województwa, należący do koł miczurinowskich, aby z okazji 100 rocznicy urodzin Iwana Miczurina porozmawiać z naukowcami.

Zakład Naukowy w Wielichowie znany jest szeroko wśród przodujących chłopów i to nie tylko powiatu kościańskiego, ale całego województwa. „Dni otwarte” trwają tam cały rok. Cały rok pracownicy nauki Zakładu dzielą się z rolnikami swą wiedzą i doświadczeniem, zachęcając ich do zakładania koł miczurinowskich i stosowania nowoczesnej agrotechniki. Toteż na początku niedzielnej narady przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego TPP-R złożył na ręce dyrektora Zakładu, inż. Frankiewicza serdeczne podziękowanie za jego pracę w dziedzinie krzewienia ruchu miczurinowskiego, a kierownikowi naukowemu Zakładu — mgr. Parafianowiczowi wręczył złotą odznakę TPP-R.

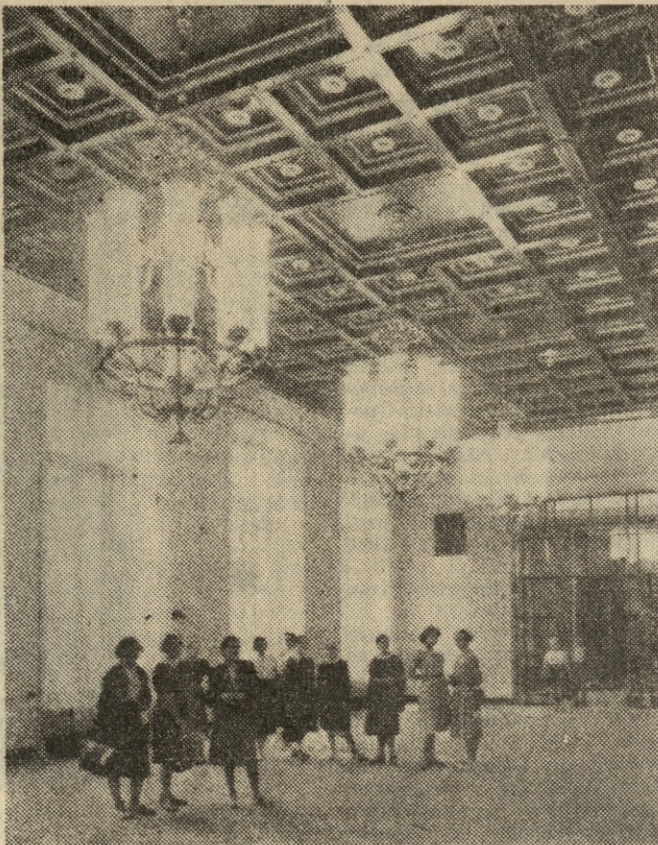
Pogodny, jesienny dzień, bezpośredniość rozmów oraz ciekawy program narady sprawiły, że zapoczątkowana po obiedzie dyskusja przebiegała się do późnego wieczora. Poważną jej część poświęcono hodowli kukurydzy, a szczególnie — sposobom jej silosowania. Pracownicy Wielichowa silosują na przykład kukurydzę w okresie dojrzałości mlecznowoskowej razem ze słonecznikiem odmiany „Cyklop”. Daje to świetną paszę, bogatą zarówno w węglowodany jak i białko.

Na pytania chłopów odpowiadali zebrani na naradzie naukowcy według typu swych specjalności. Inż. Karłowski z JUNG-u omówił zalety siewu krzyżowego, wskazując, że siew taki przynosi dobre rezultaty produkcyjne na glebach o lichej strukturze. Natomiast na glebach o wysokiej kulturze lepsze rezultaty przynosi siew rzędowy.

Część pytań omówił obecny na naradzie poseł Ratajczak oraz kierownik Zarządu Produkcji Zwierzęcej WZR — inż. Kostański. Ten ostatni zapoznał zebranych z niektórymi postulatami Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa wyłożonymi na tle dyskusji nad tezami IV Plenum, apelując do chłopów o zgłaszanie na piśmie własnych wniosków i postulatów.

Zarówno chłop, jak też naukowcy ocenili naradę jako bardzo udaną i pożyteczną, prosząc organizatora — Zarząd Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej — o umożliwienie częstszych spotkań tego rodzaju.

(AZ)



Liczne wycieczki z kraju i zagranicy zwiedzają codziennie Pałac Kultury i Nauki w Warszawie. We wrześniu bież. roku zanotowano dotychczas 752 wycieczki, w tym 342 z samej Warszawy i 68 zagranicznych.

Na zdjęciu: młodzież warszawska w wysokościowej części Pałacu. CAF — Fot. Baranowski

Na marginesie nieprzemyślanej decyzji

NIE IGRAĆ!

Pozwólcie, że na początek odrzucę stary już, ograny dowcip. Ojciec zabrał małoletniego synka na koncert. Chłopak dotąd siedział spokojnie, dokąd nie znużyło mu się oglądanie ludzi na widowni i estradzie i dopóki nie skończył się zapas cukierków. Później zaczął demonstracyjnie okazywać znużenie a wreszcie kiedy występ wiołoczelisty wydawał się przedłużać w nieskończoność, zapytał: tatusiu, jak ten pan przepiłuje to pudełko, to już pójdziemy do domu?...

Dowcip ten przyszedł mi na myśl po przeczytaniu listu ob. Heleny Białej. Piszcie ona, że w okresie trwania Festiwalu Filmów Radzieckich organizujemy się w naszym mieście wycieczki dzieci do kin. Ale na jakie filmy?

„Czy rzeczywiście momenty zatamania, depresji życiowej, jaku przechodzi Matowiec, bohater filmu „Zurbinowie”, będą zrozumiane przez dzieci? Jak rozumieć będzie i jak interpretować 11-letnie dziecko scenę filmu, kiedy kierownik klubu proponuje dziewczynie, którą obalamucil i uwiódł, usunięcie płodu? Z filmu „Zurbinowie” dzieci niewiele wyniosą — oświadczyło grono pedagogiczne po rozmowie z nimi. Domagają się one „porządnej bajki”, a starsze — „przygod”. Jestem przewodniczką drużyny harcerskiej w Szkole nr 1 w Poznaniu. Pytam jak mam przeprowadzić dyskusję nad filmem, którego dzieci nie przeżyły, ani zrozumiały?

Czy naprawdę nie można wyświetlać dla dzieci filmów takich, jak na przykład „Timur i jego drużyna”, „Czerwony krabat”, „Śmiali ludzie”, „Dżurbars” i inne?

Jak to się stało, że dzieci musiały obejrzeć właśnie film „Zurbinowie” a nie np. „Człuk i Hek”, „Czarodziej sadów”, „Kopciuszek” czy „Kordzik”? Dlatego, że szkoła nie miała możliwości wybrać takiego filmu, który odpowiadałby gustom młodszego widza. Z OZK przysłano do szkoły taką to, a taką ilość biletów, wyznaczono datę wycieczki do kina — i tak kłama zapadła.

Zbigniew Gadomski w artykule „Festiwal filmów radzieckich — inaczej” (Przegląd Kulturalny nr 36) pisze: „Tegoroczny Festiwal po raz pierwszy zrywa z zasadą pogoni przede wszystkim za efektami cyfrowymi, za frekwencją „coute que coute”. Gdzie jak gdzie, ale wydaje mi się, że w Poznaniu nasze „czynniki” od rozpowszechniania filmów nie do końca wzięły rozbrat z tą niedobłą zasadą. No, bo jakże inaczej tłumaczyć należy taki administracyjny sposób przydzielania biletów, jak uczyniono to w przypadku szkoły nr 1? Należałoby oczekiwać dalszych konsekwencji tej polityki, w postaci przydziału biletów na filmy „Człuk i Hek” lub „Kopciuszek” — pracownikom Banku Polskiego.

Ten mechaniczny sposób przydzielania dóbr kulturalnych stanowi zewnętrzną stronę zagadnienia. Sprawa jest poważniejsza. Otóż od dłuższego czasu toczymy zawzięte dyskusje, dużo piszemy i mówimy na temat wypracowania jak najbardziej właściwych metod wychowania młodego pokolenia. Z wnikliwością, na jaką zasługujemy ciężar gatunkowy problemu, zastanawiamy się nad sposobami przygotowania młodzieży do poznania całej prawdy o życiu, tak aby zaspokoić zrozumiałą jej ciekawość, nie wywołując jednocześnie destrukcyjnego szoku. Zestawmy teraz nasze w tym kierunku zabiegi z przedstawieniem grupie 10 i 11-latków filmu, na którym jeden z bohaterów, lichego człowieka, kombinatora życiowego proponuje dziewczynie usunięcie płodu, bo tak będzie łatwiej żyć. Scena niezwykle sugestywna, budzi zrozumiałe protesty u dojrzałego widza. Podkreślam: dojrzałego! Dyskusja nad tym, czy akurat ta grupa dzieci, o której pisaliśmy, rozumiała sens sceny czy też konflikt między dwójkiem ludzi z ekranu przesunął się niespostrzeżenie obok nich — wydaje mi się bezcelowa. Z faktów powyższych wysunąć trzeba natomiast jeden generalny wniosek: nie wolno igrać z ogniem!

H. JANTOS



„Zurbinowie” reżyserii Mejpica — jest filmem stanowiącym niewątpliwie, dalszy postępek radzieckiej kinematografii. Jest filmem, który wzrusza i skłania do zastanowienia. Wcale to jednak nie znaczy, że muszą obejrzeć go również dzieci.

KAPRAL z WĄGROWCA

(Ciąg dalszy ze str. 3)

niefortunny, gwałcące statut forsowanie go na owe stanowisko, popełnione przez niego nadużycie oraz sposób bycia i współpracy z członkami zarządu, samorządu, PZGS-u wreszcie. Rewucki pracuje sam. Nikomu nie ufa. Sprawdza drobne rachunki... i przepuszcza równocześnie sprawy grubsze. Robi zawsze to, co uzna sam za właściwe. Skutki — znane. Na naradach nie dochoodzi do właściwie rozumianej dyskusji. Ludzie nauczyli się milczeć. I chyba nie bez powodu przydali prezosi miano kaprała. Jest w tym coś zastanawiającego...

Niewątpliwie jednak wiele winy ponoszą pozostali członkowie zarządu spółdzielni, nie umiejący, czy nie chcący wpłynąć na Rewuckiego lub przeciwnie — jego kłopotom menderowaniu. To prawda, iż do niedawna niewiele można było zdziałać, jako że czuwał nad „małym” prezesem — prezes „duży”, prezes PZGS-u. Ale Misiurnego już nie ma, potknął się na tym i owym, a nowe kierownictwo Powiatowego Związku GS

jest energiczne. Obciąża oczywiście nie samego prezosa, lecz cały zarząd — fakt niedostatecznego związania się z samorządem, zwłaszcza z Gminną Radą Spółdzielczą (której członkowie wbrew statutowi nie są zapraszani na posiedzenia zarządu, uczestniczyli w tym roku w... czterech).

Zrozumiałe, że w tej sytuacji nie ma mowy o rozwinięciu pełnej aktywności komitetów członkowskich, komitetów dostawców, samej rady spółdzielczej wreszcie; nie ma mowy o zwerbowaniu większej ilości członków (akcja ta idzie w GS Wągrowiec najoporniej). Prawda i to, że na ów temat powinien mieć sporo do powiedzenia Zarząd Powiatowy Związku Samopomocy Chłopskiej i Powiatowa Rada Spółdzielcza (związane ponadto osobą tego samego przewodniczącego — Wojciecha Grzechowiaka). Ale oba te „ciała” przejawiają małą żywotność. A Grzechowiak na posiedzeniach PRS raczej nie bywa.

„Masowy charakter spółdzielczości samopomocowej, jej

notatnik kulturalny

Rozśpiewane miasto

W pięknym parku miejskim w Pile wystąpiły w minioną niedzielę chóry z różnych stron Wielkopolski. We wspaniałych popisach wzięły udział następujące zespoły: „Hasło” (Bydgoszcz), „Moniuszko” (Poznań), „Halka” (Toruń), „Harmonia” (Czarnków), „Chopin” (Rogoźno), „Bard” (Chodzież), „Cecylia” i „Hasło” (Złotów) oraz trzy chóry z Pily: „Echo”, „Halka” i chór przy Zakładzie Budowlanym (ko).

Etnografowie na Festiwalu

Grupa etnografów z Łódzkiego Muzeum Etnograficznego na Festiwalu Młodzieżowym zebrała poważny plon. Przeszło 500 zdjęć przedstawiających ludowe stroje różnych krajów, ludowe instrumenty i eksponaty wystawowe — znalazło się w ich dorobku. Oprócz tego grupa nawiązała kontakty z zagranicznymi socjologami, etnografami i archeologami.

Materiał zebrany na Festiwalu, Muzeum w Łodzi wykorzystywała na wystawę, którą planuje urządzić w najbliższych miesiącach.

Wyniki konkursu

W „Głosie Olsztyńskim” ogłoszono wyniki konkursu literackiego 10-lecia, organizowanego przez Wydział Kultury Prezydium WRN, olsztyński oddział Związku Literatów Polskich i Klub Literacki. Między innymi jedną z czterech II nagród otrzymał Szczepan Zapolski z Murowanej Gośliny za pracę pt.: „Wzgórze Konopki”.

Jak już donosiliśmy, poznańska Komedia Muzyczna wystąpiła z dużym powodzeniem w Szczecinie, dając przedstawienie sztuki „Sprytna wdówka Goldoniego”. Recenzent „Kurierza Szczecińskiego” pisze na zakończenie artykułu: „Brawo teatr poznański, przyjeżdżajcie częściej!” (cm)

Będziemy zwiedzać czeskie Tatry

Niedawno została podpisana między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Czechosłowackiej umowa o ruchu turystycznym.

Polscy turyści będą mogli przekraczać granicę w następujących punktach: Lysa Polana, Rysy, Przełęcz Mięguszwiecka, Wrota Chałubińskiego i Kasprowy Wierch. Do przekroczenia granicy uprawniać będą przepustki, wydawane posiadaczom karty turystycznej. W ciągu 24 godzin po przekroczeniu granicy przepustki powinny być za twierdzone przez placówki czeskie. Wycieczkowiec mogą zabierać z sobą dzieci do lat 15 jeśli są wpisane do przepustek. Należności za żywność, noclegi i przejazdy na stronie czeskiej regulować się będzie za pomocą „czeków podróżniczych”. Turyści nie są zwolnieni od kontroli celnej.

Podobne uprawnienia będą mieć turyści czechy na stronie polskiej.



Parowice „Stawropol” przywiózł do portu odeskiego dwa stonięta, przysłane przez premiera Indii J. Nehru jako dar dzieci hinduskich dla dzieci radzieckich.

Na zdjęciu: dzieci zawierają znajomość ze stoniątkiem Rorai (Słonece) w ogrodzie zoologicznym w Odesie. Fot. — CAF

Przemówienie N. S. Chruszczowa

(Ciąg dalszy ze str. 2)

dobroć i dobrodziejstwo pracy i dobrodziejstwa nauki służyły całemu narodowi. Gdyby wszystkie narody wkroczyły na taką drogę rozwoju, to wszelka możliwość wojny byłaby wyeliminowana, to nie byłoby żadnych konfliktów zbrojnych.

Masy pracujące Niemiec i Republiki Demokratycznej wkroczyły na drogę budowy socjalizmu. Stanowi to wielkie historyczne wydarzenie w życiu narodu niemieckiego. I na tej drodze macie nasze poparcie. Życzymy wam całkowitego sukcesu w waszej wielkiej twórczej pracy. Jesteśmy przekonani, że na drodze tej potrafiacie wywalczyć zwycięstwa. Budowa

socializmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej jest sprawą tak doniosłą, że w chwili trudno nawet znaleźć odpowiednie słowa, aby wyrazić w sposób właściwy znaczenie i olbrzymią doniosłość tej sprawy.

Budowa socjalizmu w NRD odpowiada interesom wszystkich ludzi pracy w Niemczech. Liczni robotnicy, którzy znajdują się w szeregach Niemieckiej Partii Socjaldemokratycznej, Niemieckiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej dążą do współdziałania w budowaniu socjalistycznego państwa niemieckiego. Jednakże walka o socjalizm, o budowanie socjalistycznego państwa niemieckiego jest oczywiście wewnętrzną sprawą samej niemieckiej klasy robotniczej, narodu niemieckiego.

O przyjaźń z całym narodem niemieckim

Muszę stwierdzić, że zadanie państwa radzieckiego polega na tym, aby stworzyć dobre przyjazne stosunki z całym narodem niemieckim. Nie wątpimy, że przywódca Niemieckiej Republiki Demokratycznej również do tego dąży.

Kancelarz Niemieckiej Re-

publiki Federalnej p. Adenauer oświadczał również w czasie rozmów w Moskwie, iż rząd NRF dąży do rozwoju przyjaznych stosunków z narodem radzieckim. Nie mam prawa poddawać w wątpliwość tego oświadczenia. Powitamy z zadowoleniem potwierdzenie tych pięknych słów pięknymi czynami.

Sprawa b. jeńców wojennych

Pragnąłbym także wypowiedzieć się na temat kwestii b. jeńców wojennych, którzy zostali skazani

przez sądy radzieckie jako zbrodniarze wojenni. Przypominacie sobie, że w kwestii tej tow. Bułga-

Rozmowy — ciąg dalszy

(Dokończenie ze str. 3)

Każde naruszenie terminu dostawy żywności przez chłopów-producenta, który tę dostawę z kontraktował — również odliczamy w mieście. Nie czas i nie miejsce analizować przyczyny nieregularności dostaw, niewykonania planów kontraktacji i skupu; niejednokrotnie zresztą na te tematy pisałyśmy. Wystarczy stwierdzić, że przyczyn tych szukać trzeba czasem wśród chłopów, a czasem w aparacie Ministerstwa Skupu, a nawet w GS-ach. Rzecz w tym, by nie tylko szukać przyczyn, ale i usuwać je, czyniąc wszystko, aby plan dostaw był w pełni i terminowo realizowany. I o to się bijemy, gdyż to jest warunkiem złagodzenia trudności na rynku mięsnym.

Na zakończenie

Oczywista — i to nie wszystko. Trzeba by jeszcze pomóc na przykład w sprawie tak zwanych mank ponadnormatyw

nych, o możliwościach tuczu w zakładach zbiorowego żywienia, OZR-ach, o dotuczaniu świń i innych sprawach.

Jednakże — na zakończenie — pragnę zwrócić uwagę Czytelników — adwersarzy i przyjaciół — na skromny fakt, iż w jednym z listów, jakie wpłynęły po artykule „Co z mięsem?” znajduje się takie zdanie:

„Przypuszczam, że ob. Janina Lewandowska była przed wojną albo w pielnuszkach, lub się wymieniła bardzo dobrze dziadło.”

Zdanie to napisane jest twarde ręką rzemieślnika, który widział wtedy, przed wojną i widzi obecnie, jakkolwiek nie twierdzi — jak i my — że już jest dobrze.

Rzemieślnik ów ma rację.

Trzeba widzieć, bo to ułatwia myślenie. Nawet na... drażliwe tematy, które takimi nie są. A przynajmniej być nie powinny.

(Ko)

nin i ja wymieniliśmy z wami poglądy podczas pobytu w Berlinie, gdy wracaliśmy z Genewy. W kwestii tej prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — tow. Pieck zwrócił się listownie do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, tow. Woroszyłowa.

Gdy przybyła do nas delegacja Niemieckiej Republiki Federalnej poruszyła ona również tę kwestię w rozmowach z nami, łącząc ją z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między ZSRR i NRD. Oświadczyliśmy panu Adenauerowi i członkom rządowej delegacji Niemieckiej Republiki Federalnej, że kwestia ta nie ma nic wspólnego z rokowaniami w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych, oraz że może ją rozstrzygnąć jedynie Związek Radziecki, albowiem ludzie ci popełnili zbrodnie wobec narodu radzieckiego i zostali za to skazani przez sądy radzieckie. Czas jednak iść naprzód i

W sprawie wojsk radzieckich w NRD

Jak widać, projekt układu przygotowany przez komisję zadawała obie nasze strony — co nie zdarza się tak często. Najczęściej do rozwiązania problemów dochodzi się w drodze kompromisu. W tym wypadku nie ma kompromisu, ponieważ nie ma walki punktów widzenia, jest natomiast jednosc poglądów, jednosc światopoglądu.

Wprawdzie fakt, że wojska radzieckie pozostają jeszcze na waszym terytorium może być w pewnym stopniu martwicze, lecz jesteśmy przekonani, iż we właściwy sposób zrozumiecie konieczność tego kroku. Zdajemy sobie jasno sprawę, że obecność obcych wojsk, nawet wojsk zaprzyjaźnionego państwa, nie zawsze wywołuje zachwyt ludności. Mimo to jednak, ludzie mogą i powinni zrozumieć, że w obecnych warunkach jest to konieczne. Nasze wspólne postanowienie w sprawie pozostawienia wojsk radzieckich na waszym terytorium jest postanowieniem czasowym. Zdajemy sobie sprawę, że nie jest to przyjemne i dlatego, jeśli ktoś powie, że jest to postanowienie przyjemne, odnieśliśmy się do tego z nieufnością. Czy zgadzacie się ze mną?

ULBRICHT: Zgadzamy się.

Chruszczow: Jednakże będziemy wraz z wami wytrwale dążyć do takiej sytuacji, aby między państwami osiągnięte zostało porozumienie o redukcji sił zbrojnych w ogóle i o wycofaniu znajdu-

jące się zmieniają. Jedni zmieniają się na lepsze, inni — na gorzej. Jednakże większość ludzi zmienia się na lepsze.

Dlatego też uważamy, że można zadośćuczynić prośbie w sprawie przedterminowego zwolnienia tych ludzi. Rozumiemy, że mają oni swych krewnych i bliskich, którzy oczekują ich jako ojców, synów, mężów i braci. Rozumie my, że trzeba się liczyć z uczuciami ludzkimi. Ludzie ci odbyli już znaczny okres pozabawienia wolności i mamy nadzieję, że ocenią we właściwy sposób wielkoduszność rządu radzieckiego, i po zwolnieniu nie będą się kierowali w stosunku do Związku Radzieckiego chęcią zemsty.

Oto sprawy, jakie chcielibyśmy poruszyć w swym przemówieniu.

W Niemczech wojsk radzieckich, amerykańskich, angielskich i francuskich. Gdyby Stany Zjednoczone, Anglia i Francja gotowe były uczynić to dzisiaj, to my moglibyśmy tę sprawę rozwiązać natychmiast. Gotowi jesteśmy wycofać swe wojska z Niemiec, lecz pod warunkiem, że wycofają swe wojska nasi partnerzy z czasu wojny z Niemcami hitlerowskimi.

Mamy nadzieję, że w przyszłości ta sprawa zostanie rozwiązana. Nadzieję tę zrodziła genewska konferencja szefów rządów czterech mocarstw. Mamy nadzieję, że duch Genewy będzie się rozwijał i umacniał, lecz nie jako duch czegoś niewidzialnego i nienamacalnego, lecz jako konkretne fakty, jak to miało miejsce z naszej strony, gdy postanowiliśmy zredukować siły zbrojne o 640 tysięcy ludzi, gdy zrezygnowaliśmy z praw używania morskiej bazy wojskowej w Porkkala-Udd w Finlandii i gdy dokonaliśmy szeregu innych kroków. Oczekujemy, że nasi partnerzy z Genewy postąpią w sposób podobny, a wtedy moglibyśmy nastąpić nowe propozycje z naszej strony.

Niektórzy politycy burżuazyjni zarzucali nam, że wprowadziliśmy się i zachowywaliśmy się przyjaźnie, ale że, jakoby, nie uczyniliśmy nic ponadto.

A czyż przytoczone przeze mnie fakty o redukcji sił zbrojnych i zrezygnowaniu się wojskowej bazy morskiej w Finlandii nie są konkretnymi faktami zmierzającymi do złagodzenia napięcia międzynarodowego?

Równocześnie oczekujemy konkretnych wyników ducha Genewy ze strony mocarstw zachodnich, wyników, które przyczyniłyby się do złagodzenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia pokoju.

Listy i ODPWIEDZI

Śladem naszego artykułu

Winnych ukarano

21 lipca br. zamieściliśmy artykuł pt. „Karetka Pogotowia Ratunkowego nr A 46264”, w którym skrytykowaliśmy ekipę lekarską wspomnianego wozu za brak dostatecznej troski o chorą ob. Leokadię Łabędzką w czasie jej transportu do Szpitala Powiatowego w Obornikach.

W odpowiedzi otrzymanej z Wydziału Zdrowia Prezydium WRN w Poznaniu wyjaśnienie, które całkowicie potwierdza nasze zarzuty. W wyjaśnieniu czytamy między innymi: Po przeprowadzeniu dochodzeń postanowiono udzielić nagany lekarzowi — kierownikowi zespołu za lekkomyślne narażenie zdrowia chorej (za prowadzenie karetki pogotowia bez prawa jazdy), upom-

nieć zastępcę dyrektora szpitala dr. Narkiewicz-Jodko za niewłaściwe załatwienie żądającego się męża chorej ob. Łabędzkiej. W dalszym ciągu pismo donosi, że kierowca wozu ob. Franciszek Ludwiczak został zwolniony ze służby w Powiatowej Kolumnie Transportu Sanitarnego.

Odpowiedzi

Kazimierz Brzeziński, Poznań, ul. Graniczna. Lokator opłacający czynsz nie podwyższony winien nadto pokrywać przypadające na niego części kosztów związanych ze zwykłym zarządzeniem nieruchomości i to wynagrodzenie administratora, dozorca, wydatki na ubezpieczenie od ognia, składki przereczenia właścicieli nieruchomości, wydatki za wodę, czyszczenie komínów, wywóz śmieci, utrzymanie czystości, oświetlenie klatek schodowych itp. Wysokość wynagrodzenia administratora zależna jest od nakładu jego pracy. Podatek od nieruchomości pokrywa z czynszu wyłącznie właściciel nieruchomości. (593)

Stanisław Pochanki, Zielona Góra. Pracownik fizyczny otrzymał po roku pracy urlop 12-dniowy. Po przepracowaniu 3 lat w danym przedsiębiorstwie urlop wynosi 15 dni roboczych. O ile pracownik nie wykorzystał urlopu wypoczynkowego na skutek ważnych potrzeb zakładu pracy wzgl. choroby może z należnego urlopu skorzystać w roku przyszłym. (525)

Jan Napieralski, Grotniki powiat Leszno. Podstawa ustalania wysokości obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych oraz mleka — jest obszar użytków rolnych, do których zaliczają się grunty orne, łąki, pastwiska, ogrody i sady. Ponieważ Pana grunt stanowi ogród i wspólnie z gruntem dzierżawionym użytkuje Pan 3,23 ha spoczywa na Panu obowiązek dostaw zwierząt i mleka. (456)

Stacy Abonent, Poznań. — Czynsz najmu za lokale użytkowe płatny jest, zgodnie z przepisem art. 12 i 14 dekretu o najmie lokali mieszkaniowych z góry. Dotyczy to wszystkich najemców, a więc również i spółdzielni mieszkaniowej. W wypadku zwłoki z zapłatą czynszu wynajmujący może domagać się ustawowych odsetek zwłoki. (549)

pomogło!

Kierownictwo Klubu MPK — stosując się do życzeń stałych bywalców Klubu, zwiększyło przydział niektórych czasopism znajdujących się w czytelni. (595)

Notatka pt. „Bar?” odniosła skutek. Bar pod Mostem Dworcowym zostanie wkrótce demontowany. (A-588)

W 1956 r. będą wybudowane dwie studnie głębinowe we Wrześni. Umożliwi to dostateczną zaopatrzenie wszystkich mieszkańców miasta w wodę. (A-837)

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

M. S. Poznań. — Państwowe zakłady produkcyjne i spółdzielnie produkcyjne obowiązkowo nie produkują obuwia męskiego tylko do nr 45. Osoby o większych stopach muszą zamawiać obuwie w spółdzielniach usługowych. (545)

R. Łatanowicz, Poznań. — W sprawie przyjęcia do szkół oficjalnych prosimy zgłosić się do RKU. (586)

Japina Wysocka. — Sprawy, poruszane przez Panią, należy omawiać na roboczych odprawach. Ponieważ nie podaje Pani miejsca pracy, nie możemy interweniować. (724)

Pracownicy poszukiwani

20 pracowników sezonowych na wykopki, samotyńskie i małżeńskie (dla małżeństw osobne mieszkania) przyjmie zaraz Gospodarstwo H. Z. Jabłonna Zespół Garzyn, p-ta Kaczkowo, pow. Leszno, Stacja kolejowa Rydzyna. Zgłoszenia pisemne wzgl. osobiste pod ww. adresem, K2812

Kierownik techniczny ze znajomością obsługi wodociągów i gazowni ze średnim wykształceniem potrzebny zaraz. Zgłoszenia osobiste w M. P. G. K. Świebodzin Wlkp., ul. Kolejowa 6. K2818

Referenta handlowo-usługowego, kontystkę oraz kierownicę przyjmie natychmiast Oddział Zaopatrzenia Kolejarzy nr 135 w Poznaniu, ul. Robocza 4. 16175g

Techników - chemików poszukuje placówka naukowo-badawcza. Zgłoszenia telefoniczne przyjmujemy — Poznań, nr tel. 94-07. K2843

Szwaczki maszynowe wysokokwalifikowane zatrudnią natychmiast Poznańskie Zakłady Przemysłu Sportowego. Zgłoszenia: Poznań, St. Rynek 97/100. K2858

Malarzy sztyldowych (literników) i dekoratorów plastykę przyjmie zaraz Spółdz. Pracy Malarstwa Sztyldowego i Dekoratorów w Poznaniu, ul. R. Szymańskiego 5. K2845

Oficera względnie podoficera pożarnictwa na stanowisko inspektora p-poż. i b. h. p. palacza do centralnego ogrzewania jak i pieców stałopalnych poszukuje Poznańskie Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi w Poznaniu, ul. Garbary 106/108. Warunki do omówienia na miejscu. K2844

ZAPISY na WYŻSZE STUDIUM EKONOMICZNE

(jednoroczne, popołudniowe) Przyjmuje Dyrekcja Kursów Ekonomicznych Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w gmachu Wyższej Szkoły Ekonomicznej, al. Marchlewskiego 146, pokój 89, w godzinach od 8 do 15. K2838

POKOJU umeblowanego

poszukuje instytucja w Poznaniu Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2800

Nieruchomości

Parcela, domki, wille, kamienice kupno sprzedaż załatwia solidnie „Union” Poznań Nowowiejskiego 9 13985g

Kamienice, wille, parcele domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję Nowak Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 14689g

Parcela 1500 m² (Antoninek) tanio sprzedaż. Osadopol Poznań Nowowiejskiego 6 15487g

Parcela przy Osiedlu Narutowickim po 1117 m² (dojazd trolejbusem) sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15927g

Kamienice czteropiętrowe z oficynami, w pierwszorzędnym stanie, centrum Poznania, idealna połowa 100 000 zł lub 1/4 część sprzedam. Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26. 16003g

Kamienice handlowe, bardzo solidnej budowy, przy Dąbrowskiego, sprzedam. Gruszczyński, Poznań Wawrzyniaka 22. 16060g

Dom 3-piętrowy (3 oficyny), ogród, 200 000 zł, połowa 100 000 zł domki z ogrodami 30 000 zł do 65 000 zł, 75 000 zł, 80 000 zł, wille 120 000 zł, 150 000 zł sprzedam. Szczepaniak, Krotoszyński, Kobylińska 6. 16169g

Dom mieszkalny ze zabudowaniem stolarskim w wszelkim urządzeniem sprzedam zaraz. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 16024g

Dom, piętrowy z obiektem handlowym wolnym mieszkaniem w Klecku, pow. Gniezno sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16026g

Kupie parcelę 1000 m² Miłsko Poznańskie. Oferty z podaniem okolicy i ceny kierować: Biuro Ogłoszeń, Wrocław, Podwale 62, pod nr 23774. K2856

Dom, piętrowy z obiektem handlowym wolnym mieszkaniem w Klecku, pow. Gniezno sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16048g

Kupie samochód Opel - Olimpia. Oferty przysłać: Jędrzejko, poczta Bartag, Olsztyn. K2850

Pokój stolarski i biblioteczny, nowoczesny, w dobrym stanie. Kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16048g



Twonka
Kosika
borowinowa

udostępnia

leczenie borowiną

W DOMU

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD

Sprzedaż

Motocykl DKW NZ 350 stan pierwszorzędny — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 87 m 8 od godz. 17-19 przed południem tel. 43-72. 15730g

Sprzedam zegar stojący nowoczesny. Wrocław-Biskupin, al. Emilii Plater 18 m. 1. K2855

Wózek koszykowy, piekarnik elektryczny sprzedam. Poznań, Inżynierska 11 m. 11. 16041g

Radio nowe „Mazur” sprzedam. Kowalski, Poznań, Dąbrowskiego 426, działka nr 57. 16042g

Wilk dwuletni sprzedam. Poznań Strzałowa 4 m. 9. 16047g

Motocykl DKW 200 cm cena 6 500 zł sprzedam. Poznań-Górczyn, Stęszewska 12. 16051g

Wózek auto w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Działowa 16 m. 51. 16053g

Lokale

Sopot: pokój z kuchnią — samodzielnie zamieniam na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16170g

Mieszkanie samodzielne jednopokojowe z kuchnią, przy należnościach, nowoczesne (centr. ogrzewanie) zamieniam na 2-3-pokojowe równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16033g

Lokalu na warsztat rzemieślniczy poszukuje. Oferty z podaniem rozmiaru i ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16034g

2 pokoje z kuchnią oddam do remontu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16035g

1 1/2 pokoju z przynależnościami, ogrodem, naprzeciw Botaniku, zamieniam na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16038g

Praca Gosposia potrzebna zaraz. Poznań, Engla 30 m 3. 15745g

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH 14 Krajowej Loterii Pieniężnej

wyższych wygranych I rzutu 14 K.L.P. 20 września 1955 r. 1 dzień ciągnięcia

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 48720 69977 97477

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 39811 49479

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 5923 25602 36665 68908 100789 105764 111505 114566

Wygrane po 2.000 zł padły na Nr Nr 2612 16370 27558 29041 29676 42320 50137 56147 59711 74624 77994 83248 90540 99708 101623 103024

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 3672 3684 4325 5025 5132 8257 9750 11276 13374 13794 13965

17481 18404 21118 25476 25593 26808 27411 28408 30011 34767 34966 36104

37396 38817 40973 41776 43797 50632 51298 51 816 52139 52955 53188 58321

60275 60380 62110 63895 64333 64884 65042 70041 70615 74271 74478 75850 78071 81501 82904 83040 89044 89136

89469 97210 97449 98319 98601 98856 101563 103415 104603 104669 105056 105771 108716 111793 118535.

Pomocy domowej w starszym wieku dla dwóch osób poszukuje. Miasteczko koło Poznania. Warunki bardzo korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15766g

Murarskie prace przyjmie przedsiębiorstwo budowlane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15795g

Marszantka samodzielną, zdolną do potrzebnej pracy. Poznań, Engla 21 m. 6 od godz. 20-21. 16022g

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 15645g

Lekarskie

Lekarz - dentysta Jaworowicz przyjmuje przed i po południu. Poznań, Mickiewicza 24. Specjalność: nowoczesna proteza steelonowa. 14732g

Różne

Kamienie do 5-rurowników rolniczych i mydłowych wykonuje i naprawia „Młynomontaż” Poznań Czerw. Armii 61 (warsztat). 13931g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15761g

Dnia 18 września 1955 r. zmarł mój syn, nasz brat i szwagier, śp.

Marcin Wolniak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 22 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie

W ciężkim smutku postrażeni matka, siostry, bracia i rodzina. Poznań, Kaźmierz, Wąbrzych, Słońsk. 16246g

+

Dnia 20 września 1955 r. zasnął w Panu mój najlepszy i najtroskliwszy mąż, nasz tatuś, syn, brat, wujek i szwagier, śp.

Wacław Bukowski

przeżywszy lat 47. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Jeżycach

W ciężkim smutku postrażeni żona, dzieci i rodzina. Poznań, Botaniczna 8. 16266g

Głosy w Poznaniu

W Operze poznańskiej wy-
stąpią artyści — śpiewacy
zagraniczni. Bułgarscy śpie-
wacy: Lili Anatasowa Wa-
silewa i Nikoia Jorzanow
Nikolow wystąpią 22 bm w
„Cyganerii” w partii Mimi
i Rudolfa. 23 i 25 września
śpiewać będzie Halina Szol-
lina, artystka kijowskiego
Państwowego Akademickie-
go Teatru Opery i Baletu.
Wystąpi ona w roli Tati-
ny w „Eugeniuszu Oniegi-
nie” i tytułowej w „Halce”.
Partnerem ukraińskiej ar-
tystki będzie solista Pań-
stwowego Teatru Opery i Baletu
— Andrzej Hiolski.

Grób z późnego okresu la-
teńskiego odkryto we wsi
Dębno pod Staszewem. Zna-
lezione tam miecz żelazny
jednosieczny, żelazny nóż o-
raz ułamki naczyń glina-
nych. Znaleiska przejęło
Muzeum Archeologiczne w
Poznaniu.

Studentki Wyższej Szkoły
Rolniczej zamieszkają w no-
wym domu akademickim na
Winogradach.

Studentki lat starszych po-
mieszcza się w domu akade-
mickim przy ulicy Wojska
Polskiego 85. Po przeprowa-
dzeniu remontu przepustow-
ność stołówek w tym domu
wzrosła z 800 do 1100 o-
sób. (km)

165 tys. zł oszczędności dzięki mechanizacji pracy

Rejon Eksploatacji Dróg
Publicznych w Lesznie obej-
mujący swym zasięgiem po-
wiaty: Gostyń, Rawicz i Lesz-
no należy do przodujących w
Wielkopolsce, a założa jego
jako jedna z pierwszych pod-
pisała w dniu 15 marca br. za-
kładową umowę zbiorową. U-
mowa ta wpłynęła dodatnio
na wzrost wydajności pracy i
na poprawę warunków byto-
wo-socjalnych pracowników.
Dzięki realizacji nakreślonych
zadań plan produkcyjno-fi-
nansowy za I półrocze został
wykonany w 105,7 proc. Uży-
skano przy tym 165 tys. zł o-
szczędności, dzięki małej me-
chanizacji i stosowaniu syste-
mu robót ciągłych.

Wypracowanie przez załogę
tak znacznej oszczędności po-
zwoliło kierownictwu Rejonu
przeznaczyć przeszło 50 tys. zł
na remont mieszkań drożni-
ków, a tym samym zrealizować
jeden z punktów umowy.

Na podkreślenie zasługuje
także i to, że w umowie u-
względniono rozwój życia
kulturalnego i sportowego.
Pracownicy REDP wyjechali
właśnie ostatnio do Góry Ślą-
skiej, gdzie rozegrali mecz pi-
ki nożnej, siatkówki, tenisa
stołowego i szachów z tamtej-
szym REDP.

Dzięki współzawodnictwu
pracy przeciętna wydajność
na pracownicy wzrosła do
148 proc. Przodujące miejsce
wśród załóg zajmuje 6-osobowa
brigada Ignacego Kas-
percza z powiatu Rawicz. (R)

Kina

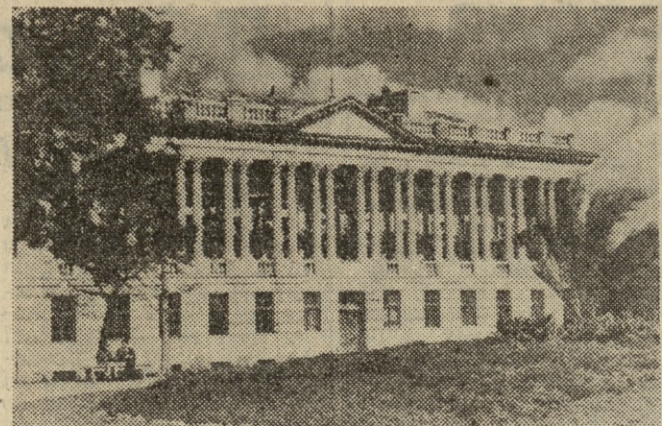
KALISZ: Wolność — „Zurbi-
nowie”, Stylowe — „Dzień-
stwo Gorkiego”; OSTROW:
Przodownik — „Wśród ludzi”,
Stożce — „Na bezludnej wy-
spie”; GNIEZNO: Polonia —
„Na letnisku”, Lech — „Pio-
miennie serca”; LESZNO: Spor-
towiec — „Stara forteca”.

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

5.10 — rozmaitości rolnicze,
5.30 — muzyka, 7.15 — lekkie
senty w wyk. orkiestr., 7.45 —
aud. szkolna, 8 — Miesiąc Pogię-
bienia Przyjaźni Polsko-Radzie-
ckiej, 8.40 — utwory skrzypco-
we, 12.40 — melodie operetko-
we, 13 — Suita wielkopolska —
W. Maciszewski, 13.45 — poga-



Prawdziwa ozdoba placu Wolności

Odbudowa Biblioteki Raczyńskich nareszcie zbliża się do końca

Zainteresowanie mieszkańców Poznania odbudową Biblioteki Ra-
czyńskich jest ogromne. Nie dziwnego. Gmach ten zniszczony w cza-
sie działań wojennych należał do zabytkowych budynków. Toteż z
chwila przystąpienia do jego rekonstrukcji, poznaniacy pilnie śledzą
tok robót.

Po wyczerpanej pracy poznań-
skich architektów nad wier-
nym odtworzeniem dzieła sztuki
z roku 1829 — dziś Biblio-
teka stanęła w całej swej oka-
załości — zabytkowej budo-
wli z pierwszego połowy XIX
wieku. Piękny ten gmach zach-
ował swoją klasyczną formę.

Patrząc już dziś na otylko-
wany budynek (na zdjęciu)
możemy z całą pewnością
stwierdzić, że styl jest wiernie
odtworzony, mimo, że zewnątrz
na stronie nie jest jeszcze cał-
kowicie ukończona. W najbliż-
szym czasie cały fronton nabie-
rze barwy i wyrazu. Tio za fi-
larami czyli tzw. loggie otrzy-
ma czerwien pompejańską,
czarne freski i jasne obramo-
wania.

Wnętrze budynku nie jest je-
szcze gotowe, choć prace w
niektórych salach są już daleko po-
sunięte. Można sobie więc dosko-
nale wyobrazić, jak będą wy-
glądać po całkowitym wykończe-
niu. Np. w pokojach na II pię-
trze znajdują się już półki do
książek, wykonane przez CPLIA.
Półki te w kolorze kości słoni-
wej podtrzymują kolumny, któ-
rych postacie główne wyglądają
wprost imponująco.

Na korytarzu II piętra zwraca-
ją uwagę pięknie wykonane
rozety na stropie.

Jedną innowację, jaką po-
czyniono w gmachu biblioteki,
to przebudowa klatki schodo-
wej i urządzeń sanitarnych.

Mieszkańcy Poznania niezado-
woleni byli powolnym tem-
pem prac przy rekonstrukcji
budynku Biblioteki Raczyń-
skich. Stało się tak na skutek

Szkolny DIEŃ PŁONÓW

W pomysłowy sposób doko-
nano otwarcia Tygodnia Mi-
czurynowskiego w Lesznie.
Miejscowe Liceum Pedagogi-
czne wraz ze wszystkimi szko-
łami posiadającymi poletka
michurynowskie i działkow-
cami zorganizowało „Szkolny
Dzień Płonów”. W alei cią-
gnącej się wokół szkoły urzą-
dono na bogatą wystawę zbóż wy-
hodowanych na poletkach do-
świadczalnych oraz w Insty-
tucie Rolniczym w Pawłow-
cach i Stacji Selekcji Nasion.
Były to pierwsze i chyba jedy-
ne w kraju „dożynki szkolne”.
Ten szkolny dzień zbiorów bę-
dzie odtąd organizowany w
Lesznie co roku. (mat.)

danka — dla wychowawczyń
przedszkoli, 13.50 — „Sześć Land-
lerów” — Fr. Schubert, 14.10 —
w rytmie walca, 14.25 — pieśń
kompozytorów polskich, 14.45 —
muzyka rozrywkowa, 15.05 — u-
twory skrzypcowe, 15.25 — pie-
śń kompoz. rosyjskich i radz.,
16 — przegląd prasy pozn., 16.10 —
muzyka rozr. i tan., 16.50 —
co dzień przynosi, 17 — aud. dla
dzieci, 17.40 — konkurs muzycz-
ny, 17.55 — radiowy raid z na-
grodami, 18.45 — zwierzenia do-
brego przyjaciela, 19 — muzyka
i aktualności, 19.25 — wiersze
M. Ryłskiego, 19.40 — „Poznaj-
my style muzyczne” 20.30 — słu-
chawisko, 21.50 — sprawozd. z
wyscigu kolarskiego „Dookoła
Polski”, 22 — muzyka tan., 22.20 —
aud. literacka.

Wiadomości:

5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 17.30,
18.15, 21.30, 23.50.

Zapraszają na pokaz szybkościowego skrawania

Dnia 4 października w Pile
odbędzie się pokaz szybkości-
owego skrawania nożem Kole-
sowa w tamtejszych Zakła-
dach Naprawy Taboru Kole-
jowego. Na pokaz ten koleja-
rzy-kolesowców warsztatów
naprawczych z całego kraju.

budynku przewidziany jest do
końca tego roku. Natomiast od
stycznia 1956 r. przystąpi się
do urządzenia wnętrza Biblio-
teki, która posiadać będzie sale
wykładowe, wystawowe i czytel-
nie.

W przyszłości projektowana
jest budowa nowego gmachu
biblioteki wojewódzkiej i miej-
skiej od strony al. Marcinkow-
skiego.

Tam i z powrotem wędrują chodzieskie meble

Na terenie Chodzieży istnie-
ją Zakłady Przemysłu Tereno-
wego, które produkują duży
wybór wszelkiego rodzaju me-
bli. Jednak różne instytucje
mające siedziby w Chodzieży
sposiadają potrzebne im u-
meblowanie z zakładów poło-
żonych poza Chodzieżą. Na
przykład Wydział Oświaty
sprowadził ostatnio z Poznania
100 krzeseł i inne meble, za-
miał zakupić je na miejscu.
Nie mówiąc o tym, że meble
podczas transportu ulegają zni-
szczeniu, należałoby wziąć pod
uwagę także poważne koszty
przewozu oraz niepotrzebne ob-
ciążanie taboru kolejowego.
Czyby więc różne centrale
obrotu meblami, np. w naszym
wypadku Centrala Zaopatrze-
nia Szkół, nie mogły wydawać
zezwolen chodzieskim instytu-
cjom na zakup mebli bezpo-
średnio w Chodzieży? (opr. MS)

W kilku wierszach

Z inicjatywy Rady Zakładowej
przy PSS we Wronkach organizo-
wany został świetlicowy zespół śpie-
waczy. Sprawdzianem jego pracy
stały się eliminacje zespołów śpie-
waczy Okręgu Szamotuły — Mie-
dzychód, które odbyły się w pier-
wszej połowie lipca br. w Szamotu-
lach. Na eliminacjach tych chór
PSS-u wronieckiego zajął w kate-
gorii III — pierwsze miejsce.

Trzeba stwierdzić, że PSS-owski
zespół śpiewaczy z Wronek wyka-
zał na zawodach okręgowych po-
ważny dorobek w zakresie szerze-
nia kultury śpiewaczej oraz kultu
prastarych pieśni ludowych. (Jki)

Załoga Leszczyńskich Zakładów
Galanterii Metalowej plan produk-
cji za II kwartał wykonała w 122,7
proc., zajmując pierwsze miejsce
po raz trzeci z rzędu we współza-
wodnictwie między jednostkami
podległymi Centralnemu Zarządo-
wi Przemysłu Oku.

Leszczyńskie Zakłady otrzymały
po raz trzeci z rzędu proporzec
przechodni. (R)

We wsi Charcie pow. Między-
chód stoi zabytkowy pałac pocho-
dzący z XVIII wieku, mocno dziś
zdezastowany. Odpadające tynki,
sterty śmieci na dziedzińcu, powy-
bijane okna wcale nie dodają uro-
ku tej pięknej budowli. Pałac dzier-
żawia Zakłady Graficzne im. M.
Kasprzaka, które urządzają tam co
rok kolonie dziecięce.

Trzeba jak najprędzej zabezpie-
czyć pałac przed ostatecznym znisz-
czeniem. Położony w pięknej oko-
licy, wśród lasów i jezior będzie
on mógł jeszcze długo służyć jako
miejscie wypoczynkowe. (mat)

Młodzi miczurinowcy pow. wols-
ztyńskiego spotkali się celem wy-
miany doświadczeń na zjeździe w
Przemęcie w dniu 25 września. O-
prócz nauczycieli i uczniów szkół,
w których prowadzi się doświadcze-
nia miczurinowskie w zakresie u-
prawy warzyw, roślin technicz-
nych, przemysłowych, uzyskiwa-
nia nowych odmian drzew i krze-
wów owocowych, przybędą na
zjazd miczurinowcy z PGR-ów i
spółdzielni produkcyjnych powiatu
wolsztyńskiego. (km)

Głos Sportowy

Lekkoatleci Norwegii i Holandii w Poznaniu

Zakończeniem międzynarodo-
wego sezonu lekkoatletycznego
w Polsce, będą mecze Polska—
Holandia w konkurencji kobiet
oraz Polska—Norwegia w kon-
kurencji mężczyzn, które odbędą
się w dniach 24 i 25 bm. na re-
prezentacyjnym stadionie w Po-
znaniu.

Oba spotkania zapowiadają
się ze wszech miar ciekawie. W
45-osobowej ekipie Skandyna-
wów z wielkim zainteresowa-
niem oczekujemy występu świat-
nego średniodystansowca Boy-
sena, rekordzisty świata w bie-
gu na 1000 m — 2:19.0, legity-
mującego się doskonałym cza-
sem 1:45.9 na 800 m. Zresztą —
najsilniejszy skład Norwegów,
który zawita do Poznania —
świadczy najdobitniej jak nasi
goście z Północy ocenianą po-
zytywnie naszą reprezentacją.

Jeszcze brak szczegółowej li-
sty startujących. Wszyscy jed-

nak obiecujemy sobie wiele po
Chromiku, który tym razem po-
biegnie na 5000 m. A kto będzie
przeciwnikiem Boysena? — nie-
wątpliwie Lewandowski i Kraft.

Drużyna fenomenalnej Blan-
kers-Koena zdaje sobie sprawę,
że mecz z Polkami nie będzie
należał do łatwych. Wystąpi
więc w komplecie.

Organizatorzy mają pełne rę-
ce pracy. Przygotowali kwatery
i boiska do treningu. Goście
zwiążą ośrodek żeglarski w
Kiekrzu, zamek i zabytki w
Kórniku, Stary Ratusz oraz
wezwać udział w przedstawieniu
„Eugeniusza Oniegina” w Ope-
rze.

Zawody rozpoczną się w so-
botę o godz. 15, a w niedzielę o
godz. 14.45. W każdej konkure-
ncji startować będzie po
dwóch zawodników każdej re-
prezentacji. Punktacja wynosi:
5, 3, 2 i 1 pkt. za miejsca od
pierwszego do ostatniego.

Nie potrzeba podkreślać, że
zainteresowanie tym trójme-
czem jest kolosalne. Organizato-
rzy dla spopularyzowania lek-
koatletyki, której Wielkopolska
zawsze była silnym ośrodkiem
ustalili stosunkowo niskie ceny
na bilety: wynoszą one — 13 zł
trybuny, pozostałe miejsca 7 zł,
a dla młodzieży oraz szerego-
wych WP — 3,50 zł. Wszystkie
miejsca siedzące.

Bilety zbiorowe dla zakładów
pracy, szkół i jednostek wojs-
kowych można zakupywać w
holu MTP w dniach od 21—23
bm. od godz. 8—19.

(tp.)

Tepper najlepszym sportowcem I Spartakiady PGR

W Warszawie zakończyła się
I Centralna Spartakiada LZS
z Państwowych Gospodarstw
Rolnych. W imprezie uczestni-
czyło ponad 600 zawodników i
zawodniczek — zwycięzców
spartakiad zjednoczeniowych.
Okręg poznański reprezentowa-
ny był przez sportowców Zje-
dnoczenia Ostrów, Chodzież,
Poznań i Poznań-Południe.

W zawodach lekkoatletycz-
nych najlepszy wynik Sparta-
kiady uzyskał Tepper (Poz-
nań), który przebiegł 800 m
w 2.01.0. Ten sam zawodnik
zwyycięzył w biegu na 3000 m
rezultatem 9.10.8.

A oto pozostałe wyniki Wiel-
kopolan (uwzględniamy tylko
miejsca w pierwszej szóstce):

Kobiety — 100 m: 1. Gra-
czyk (Chodzież) — 13,5; 2.
Bartkowiak (Poznań) — 14,3;
w dal: 2. Graczyk — 4,51; 6.
Bartkowiak — 4,24; wżwyz:
4. Domagała (Chodzież) —
1,27; kula: 4. Łukowska (Po-
znań) — 8,95; dysk: 6. Jace-
wicz (Ostrów) — 27,23;
oszczep: 3. Węgrzyn (Poznań)
— 28,00; mężczyźni — skok w
dal: 5. Lewandowski (Pozn.)
— 6,03.

W wyścigu kolarskim roze-
granym na trasie 50 km Skrz-
stek (Poznań) zajął VI miejsce
z czasem 1.31.02. Punktacja o-
gólna obejmująca lekkoatle-
tykę, strzelanie i kolarstwo:
5 Poznań — 103,5 pkt., 11 Cho-
dzież — 63, 35 Ostrów, 42 Po-
znań-Południe. (i)

Efektowne konkursy jeździeckie w Grodzisku

Przeszło siedem tysięcy widzów
było świadkami zawodów konnych
organizowanych na stadionie Ko-
lejarza w Grodzisku. Do konkur-
sów wystąpiły jeździeckie zespoły
LZS-ów z Racotu, Poznania, Głu-
chowa, Kotowa i Chorzemina. Kon-
kursy lekkie i ciężkie odbywały się
na trasie długości 420 m, na której
jeźdźcy i konie musieli pokonać
13 przeszkód. Jedyną zawodniczką,
która uczestniczyła w zawodach,
była reprezentantka poznańskiego
LZS — mgr Orłowska.

Na program sprawnie przepro-
wadzonej imprezy złożyły się cze-
tery konkursy. Zwycięzcami zostali
w konkursie szkolnym Zarzycki
(Kotowo) 0 pkt. karnych, czas
1.35.2; konkurs lekki Kukunicki
(Poznań) 4 pkt. karne — czas
1.36.4; konkurs ciężki — Napierała
(Poznań) — 0 pkt. karnych, czas
1.32.2 i bieg parami, który zakoń-
czył się sukcesem Jana i Andrzeja
Pawlickich — 0 pkt. karnych, czas
1.32.2.

Na zakończenie odbył się pokaz
woltżerki oraz wesoła zabawa
jeździecka tzw. muzyczne krze-
sło. (SZ)

Zwycięzcy Sportowcy

W 1/8 finału piłkarskiego Pu-
charu Europy w konkurencji klub-
bowej warszawska Gwardia zremi-
sowała w Sztokholmie z mistrzem
Szwecji — „Djurgarden” o.o.

W pierwszej połowie nieznaczna
przewaga posiadali Szwedzi, lecz
wszystkie ich akcje ofensywne,
skutecznie likwidowali doskonale
grający obronę Gwardii oraz znaj-
dujący się w bardzo dobrej formie
bramkarz Stefaniszyn, który obro-
nił nawet rzut karny.

Po przerwie przewagę uzyskali
grający krótkimi płaskimi poda-
niami Polacy, ale mimo że do ko-
ńca spotkania byli stroną atakują-
cą nie zdołali strzelić zwycięskiej
bramki.

Rewanżowy mecz między tymi
zespołami rozegrany zostanie w
Warszawie 12 października.

Przebywająca w Bułgarii pięściar-
ska reprezentacja Warszawy w
drugim meczu spotkała się z dru-
żyną Sofii. Zwyciężyli bokserzy
polscy — 12:8.

Wyniki techniczne: Kukier poko-
nał jedynogłosem Stołowa, Sielczak
uległ stosunkiem głosów 1:2 Dra-
gomirowowi, Boczarowi przegrał z
Borisowem, Niedźwiedzi zwycię-
żył Micewa, Milewski wygrał przez
tko w III rundzie z Zamfirowem,
Czajęcki przegrał niezastrzeżenie z
Georgiewem (1:2), Pietrzykowski
zwyycięzył Lokorskiego, Wojcie-
chowski przegrał zdecydowanie z
Stankowem, a Pietron zdobył pun-
kty bez walki.

Rozegrane w hali AWF w War-
szawie Międzynarodowe spotkanie
w koszykówce kobiet między mi-
strzem Polski AZS, AWF oraz a-
kademicką drużyną Marsylii zako-
ńczyło się wysokim zwycięstwem
Polek — 102:43 (56:19).

Na międzynarodowych pływal-
nic mistrzostwach Meksyku w sko-
kach z trampoliny pierwsze miej-
sce zajął mistrz Europy Brenner
(ZSR), uzyskując 143,96 pkt. przed
Capillą (Meksyk) 143,20 pkt.

W konkurencji kobiet pierwsze
miejsca zajęła zawodniczka radziec-
ka Czumićewa — 117,38 pkt.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwald-
ka 19. Telefon: centrala 611-21
(łączy wszystkie działy). „Nowy
Świat” 659-39 dział łączno-
ści 657-18, sekretarz redakcji
448-85, redaktor naczelny 657-76,
drukarnia (nocny) 625-52

Biurowo ogłoszeń: Poznań, ulica
Świerczewskiego 3, tel. 624-58

Druk: Zakłady Graficzne im
M. Kasprzaka w Poznaniu

K-6-1193